

# Wędrowka za Panem

Przystańcie na drogach i patrzcie, pytajcie się o odwieczne ścieżki, która to jest droga do dobrego i chodźcie nią – Jer. 6:16

5  
2021

## OFIARY STAREGO TESTAMENTU

*i poczuł Pan miłą woń. Rzekł tedy w sercu swoim:  
Już nigdy nie będę przeklinał ziemi z powodu człowieka,  
gdyż myśli serca ludzkiego są złe od młodości jego*

1 Mojż. 8:21

# SPIS TREŚCI

## 3 Ofiary

Piotr Mrzygłód

## 7 Ofiary śnieдне

Łukasz Knop

## 9 Ofiara spokojna

Daniel Stachaczyński

## 13 Ofiara całopalna

Piotr Zabój

## 15 Ofiara żywa

Paweł Golan

## 16 Wspomnienia z kursu w Krakowie

## 18 Imiona z Objawienia św. Jana Gad - waleczność

Mateusz Samuła

## 21 Pytania i odpowiedzi biblijne

## 22 Bohaterowie wiary Jeremiasz, część trzecia

Piotr Kubic

# OD REDAKCJI

Drodzy Czytelnicy.

Przed Wami kolejny numer „Wędrowki za Panem”, w którym bracia piszący skupili się nad niektórymi ofiarami wymienionymi w Biblii. Wydawało by się, że takie tematy dotyczą tylko Starego Testamentu, tylko literalnego narodu Izraelskiego. Jednak w każdym z tych tematów czytając możemy zauważyć wiele lekcji i pouczeń względem siebie, naszych rodzin, może również czasami rozwiązań różnych naszych kłopotów czy dylematów, a ponad to wszystko możemy sobie uzmysłowić w jaki odpowiedni sposób powinienem służyć, sprawować swoje poświęcenie względem Pana Boga. Zachętą do studiowania takich zapisów Słowa Bożego jest m. in. Zapisane Nowotestamentowe słowa „co wcześniej napisano, ku naszej nauce napisano”

Pierwszy artykuł zawiera ogólne podejście do tematu ofiar Starego Testamentu. Autor uporządkowuje składane w tamtym czasie ofiary i analizuje fragmenty Pisma Świętego w których one występują. Częścią artykułu są tabele, które można wyciąć i trzymać w Biblii. Zawierają one porównanie różnych ofiar i wszystkie potrzebne przy tym informacje, które warto mieć ze sobą. W drugim artykule wyjaśnione są ofiary śnieдне. Jak jest to w tym artykule wykazane, były one składane z potrzeby serca. Wskazane są różne rodzaje takich ofiar oraz symbolika, na którą mogą one wskazywać. Kolejny artykuł porusza temat ofiar spokojnych. Dzięki takim tematom dostrzegamy, że u Pana Boga nie ma rzeczy przypadkowych i nawet sposób składania danych ofiar, ściśle zaznaczony przez Stwórcę, jest bardzo istotne przy zrozumieniu znaczenia ukrytej w tym symboliki. Kolejny artykuł został zatytułowany „ofiara całopalna”. W artykule zastanawiamy się nad tym, jak ta ofiara miała być przygotowywana i jaki przyświecał temu cel. Czytając ten artykuł dowiecie się też jakie znaleźliśmy symboliczne znaczenie tej ofiary, a powinno być nam to bardzo bliskie. Do składania przez nas ofiary żywej zachęcają słowa piątego artykułu w tym numerze. Przyświecały mu słowa Apostoła Pawła: *Wzywam was tedy, bracia, przez miłosierdzie Boże, abyście składali ciała swoje jako ofiarę żywą, świętą, miłą Bogu, bo taka winna być duchowa służba wasza.* W tym numerze przeczytacie także o wspomnieniach z kursów biblijnych w Krakowie i w Białogardzie. Kto nie był, niech żałuje! Dodatkowo możecie przeczytać kolejną część artykułu z cyklu Imiona z Objawienia św. Jana. Tym razem analizowane jest imię Gad, które wskazuje na waleczność. Na koniec odpowiemy sobie na pytanie: Czy Pan Jezus będąc na ziemi był częściowo Bogiem i człowiekiem?

Niech ten numer przyniesie Wam ciekawe myśli nt ofiar Starego Testamentu i pobudza Was do wdzięczności ku Stwórcy, który to wszystko tak mądrze ułożył. Jeszcze raz zachęcamy do lektury i chętnie przeczytamy wasze myśli i wspomnienia z wakacyjnych społeczności, które możecie wysyłać do nas na adres [wedrowka@nastrazy.pl](mailto:wedrowka@nastrazy.pl)

Redakcja

### WYDAWCA

Zrzeszenie Wolnych Badaczy Pisma Świętego w Polsce  
ul. Nad Serafą 27, 30-864 Kraków, tel.: 12 265 00 95  
e-mail: [wedrowka@nastrazy.pl](mailto:wedrowka@nastrazy.pl)

### REDAKTOR NACZELNY

Piotr Krajcer

### ZAKŁAD WYKONUJĄCY DRUK PRASOWY

Druk: MMDS Druk Serwis,  
Skawina, ul. Piłsudskiego 73

### KONTO BANKOWE

Krakowski Bank Spółdzielczy: 70 85910007 0021 0045 0544 0001

### CENA

cena pojedynczego numeru: 7 zł; prenumerata roczna: 42.00 zł  
nakład: 360 egzemplarzy





# Ofiary

## Ofiary ze zwierząt w Starym Testamencie

Ofiary Starego Testamentu nie są łatwym zagadnieniem dla współczesnego czytelnika Biblii. Trudność ich zrozumienia polega na różnym nazewnictwie w zależności od tłumaczenia Biblii oraz na ogromnej szczegółowości opisów poszczególnych ofiar w różnych miejscach, głównie Ksiąg Mojżeszowych. W Nowym Testamencie najwięcej o ofiarach znajdujemy w liście do Hebrajczyków, niestety i w tym przypadku, ponieważ nie zachował się hebrajski oryginał, musimy na podstawie tłumaczenia na język grecki domyślać się, o jakie ofiary chodziło apostołowi Pawłowi. Mamy jednak zachętę i mobilizację od samego autora listów do Hebrajczyków, by się tą tematyką zajmować, ponieważ były one „obrazem na ten czas” – Wiek Ewangelii (Hebr. 9:9) wskazującymi na ofiarę Chrystusa i Jego naśladowców.

Niniejszy artykuł jest próbą o uporządkowanie ofiar Starego Testamentu, co jest niezbędnym elementem, by móc zrozumieć ich symbolikę i lekcje dla naszego życia.

Zacznijmy więc od nazewnictwa. Język hebrajski, mówiąc o ofiarach ze zwierzętami, używa 4 mające różne odcienie znaczeniowe słowa: chatta'ah (STRONG ST 2403), asham (817), olah (STRONG ST 5930) i szelem (STRONG ST 8002).

### Ofiara za grzech

Chatta'ah jest zazwyczaj tłumaczone jako „ofiara za grzech”. Ofiary za grzech składane były tylko za grzech nieumyślny, wynikający z niedoskonałości ciała. Zgodnie z zapisem 4 Księgi Mojżeszowej 15:30-31 ktoś, kto świadomie, z premedytacją grzeszył, miał być wykluczony ze zgromadzenia. W zależności od zamożności i statusu osoby, za którą dokonywano prześlągania, składano w ofierze

zawsze zwierzę od byka po gołębia. Najbardziej znanym przykładem ofiary za grzech jest szeroko omawiana w naszej literaturze ofiara Dnia Pojednania.

Patrząc na charakterystykę ofiary za grzech, można zauważyć kilka ciekawych szczegółów:

1. Sytuacje opisane w 3 Księdze Mojżeszowej w 4 rozdziale dotyczą grzechów, które ktoś popełnił nieumyślnie, nierozważnie lub wskutek niedbałości i gdy mu to UŚWIADOMIONO, pragnął naprawić szkodę. Stan ten opisuje apostoł Paweł: *Albowiem tego, co czynię, nie pochwalam; bo nie, co chcę, to czynię, ale czego nie nawidzę, to czynię. (...) Bo nie czynię dobrego, które chcę; ale złe, którego nie chcę, to czynię. A jeźliż ja to czynię, czego nie chcę, już ja więcej nie czynię tego, ale grzech, który we mnie mieszka* — Rzym. 7:15, 19-20 (BG). Jest to ofiara za grzechy popełniane nieświadomie, wynikające ze słabości ciała, składana przez człowieka, który ma dobre intencje i pragnienia.
2. Grzech kapłana był traktowany tak samo, jak grzech całego zgromadzenia. Przenosząc to na nasze współczesne zgromadzenia, lepiej możemy zrozumieć, dlaczego starszy zboru godzien jest podwójnej czci (1 Tym. 5:17), ale jednocześnie odniesie cięższy sąd (Jak. 3:1).
3. W zależności od pozycji i zamożności składane były ofiary różnej wartości: cielec, koziołek, koza lub owca. Każde z tych zwierząt było cenne, jednak tylko krwią cielca pomazywano ołtarz kadzielny w Miejscu Świętym. Apostoł Paweł w Liście do Hebrajczyków jednoznacznie wskazuje nam, że cielec obrazuje ofiarę Jezusa. *Ciała bowiem tych zwierząt, których krew najwyższy kapłan wnosi do Najświętszego Miejsca za grzech, są spalane za obozem. Dlatego i Jezus, aby uświęcić lud własną krwią, cierpiał poza bramą. Wyjdźmy więc do niego poza obóz, biorąc na siebie jego pohańbienie* — Hebr. 13:11-13 (UBG).

Krótkie zestawienie rodzajów ofiary za grzech pozwala nam

## Kiedy, za kogo i jak składano ofiarę za grzech?

Za kogo?	Składane zwierzę	Spalanie i spożywanie	Co robiono z krwią	Wersety
Grzech kapłana	cielec	Tłuszcz spalano na ołtarzu całopalnym, pozostałą część spalano poza miastem, tam też wysypywano popiół z ofiary.	Kropienie przed zasłoną Miejsca Świętego, smarowano rogi ołtarza kadzielnego, resztę wylewano u podstawy ołtarza całopalenia.	3 Mojż.4:3-12
Grzech gromadzenia	cielec	j.w.	j.w.	3 Mojż.4:13-21
Grzech naczelnika (księcia)	koziółek	Tłuszcz spalano na ołtarzu całopalnym.	Smarowano rogi ołtarza całopalenia, resztę wylewano u jego podstawy.	3 Mojż. 4:22-26
Grzech Izraelity	Koza lub owca	Tłuszcz spalano na ołtarzu całopalnym	Smarowano rogi ołtarza całopalenia, resztę wylewano u jego podstawy.	3 Mojż. 4:27-35

lepiej zrozumieć lekcję zapisaną w Liście do Hebrajczyków. Jednocześnie wyraźnie widzimy, że apostoł Paweł miał na myśli ofiarę za lud (zgromadzenie), jednocześnie zachęcając nas byśmy ją naśladowali „biorąc na siebie Jego (Jezusa) pohańbienie”.

### Ofiara przewinienia (pokutna)

Na pierwszy rzut oka dość podobną do ofiary za grzech była ofiara przewinienia, choć gdy zagłębimy się w szczegóły, zauważymy kilka istotnych różnic. Ofiara przewinienia – hebr. *asham* (STRONG 817), podobnie jak ofiara za grzech była składana z powodu przewinienia, bo każde przewinienie jest grzechem. Różnica polega głównie na tym, że stanowiły one zadośćuczynienie za naruszenie czyichś praw lub pozwalały je przywrócić. Ofiara przewinienia miała zjednywać przychylność Pana Boga po złamaniu czyjegoś prawa lub miała przywrócić grzesznikowi jakieś prawa wynikające z przymierza oraz uwolnić go od kary za grzech. Proroczco o tym typie ofiary w zastosowaniu do Pana Jezusa pisze prorok Izajasz: *Lecz spodobało się PANU zetrzeć go i zgnębić. A po złożeniu swojej duszy na ofiarę za grzech [asham 817], ujrzy swoje potomstwo, przedłuży swoje dni i to, co się podoba PANU, przez jego rękę szczęśliwie się spełni* — Izaj. 53:10 (UBG). To może być ciekawe spostrzeżenie, że w oryginale prorok nie pisze o ofierze za grzech, tylko o ofierze za przewinienia. Gdy spojrzymy bardziej szczegółowo na charakterystykę tego typu ofiar, być może ten werset stanie się dla nas bardziej zrozumiały.

Grzechy opisane w 3 Księdze Mojżeszowej 6:1-7 nie były nieświadome lub popełniane przez nieuwagę, ale ponieważ wynikały z cielesnych słabości i pragnień, nie

oznaczały rozmyślnego wystąpienia przeciw prawu Bożemu. Grzesznik czuł wyrzuty sumienia i dobrowolnie okazywał skruchę, wyznawał grzech i po naprawieniu szkód prosił o miłosierdzie i przebaczenie. Do tego rodzaju ofiar za przewinienie nawiązuje Pan Jezus: *A tak jeźlibyś ofiarował dar twój na ołtarzu, a tam byś wspomniał, iż brat twój ma co przeciwko tobie, zostaw tam dar twój przed ołtarzem, a odejdz, pierwaj się pojednaj z bratem twoim; a potem przyszedłszy ofiaruj dar twój* — Mat. 5:23-24 (BG). Składający ofiarę przewinienia musiał oddać zadośćuczynienie w wysokości 125% (zwrócić 100% i jeszcze dołożyć 1/5).

### Blizsze przyjrzenie się ofierze przewinienia pozwala nam wyciągnąć kilka ważnych życiowych wniosków.

1. Grzechy, których dotyczyły te ofiary, obejmowały grzechy „przemilczenia” lub „zaniedbania”, tak dziś byśmy mogli je nazwać.
2. Prawo to wskazuje dość wyraźnie, że popularne w Polsce przysłowie „znalezione nie kradzione”, jest sprzeczne z literą prawa Bożego.
3. Zwierzę składane było zależnie od możliwości pokutującego, ale dotyczy to tylko grzechów wynikających z bierności, nieuwagi i braku konsekwencji. Natomiast grzechy świadome, podobnie jak grzechy przeciwko Bogu, wymagały ofiary barana. Przy tego rodzaju ofiarach nie składano ofiary z cielca lub kozła.
4. Oprócz ofiary pokutujący musiał zadośćuczynić temu, kto został uszkodzony (człowiek lub Pan Bóg), zwracając należność w wysokości 125%.

## Kiedy, za kogo i jak składano ofiarę za przewinienia (pokutną)?

Kiedy składano ofiarę?	Składane zwierzę	Spalanie i spożywanie	Co robiono z krwią	Wersety
Gdy ktoś widział ewidentny grzech, a nie zareagował np. zakłęcie.	Samica owca, koza, dwie synogarlice lub dwa gołębki lub 1/10 efy mąki (bez oliwy i kadzidła) – w zależności od zamożności.	W przypadku owcy i kozy ofiarę składano jako ofiarę za grzech za Izraelitę.	Kropiono ścianę ołtarza krwią ofiary całopalenia, a resztę krwi wylewano u podstaw ołtarza.	3 Mojż.5:1
Świadomy lub nieświadomy kontakt ze zwłokami.		W przypadku ptaków pierwszy ptak składany był jak ofiara za grzech za Izraelitę, a drugiego dnia składano ptaka jako ofiarę całopalną.	Kropiono ścianę ołtarza krwią ofiary całopalenia, a resztę krwi wylewano u podstaw ołtarza. Drugiego dnia składano ofiarę całopalną.	3 Mojż.5:2-3
Jeśli ktoś ślubował, że coś zrobi a nie zrobił – musiał wyznać w jaki sposób zgrzeszył.		Garść mąki kapłan spalał na ogniu, reszta należała do kapłana.	Brak	3 Mojż. 5:13
Gdy ktoś nieświadomie zgrzeszył przeciwko świętym rzeczom.		Baran wart 2 sykle świątynne.	Składano jako ofiarę za grzech za Izraelitę.	Kropiono ścianę ołtarza krwią ofiary całopalenia, a resztę krwi wylewano u podstaw ołtarza.
Jeśli ktoś nieumyślnie (najprawdopodobniej przez zaniedbanie) złamał jakieś prawo Boże.	Baran	3 Mojż. 5:17-19		
Jeśli ktoś zaprze się bliźniego (zawiedzie swojego towarzysza), bo zagrabił rzeczy, które miał pilnować, zrabuje, oszuka, znajdzie coś i nie odda, lub nawet fałszywie przysięga w którejś z tych spraw. 4 Mojżeszowa nazywa to „grzechem ludzkim”.	Baran	3 Mojż. 6:2-5 4 Mojż. 5:6-8		

### Ofiary całopalne zwane wstępującymi (olah STRONG ST 5930)

Ofiary całopalne były składane najczęściej przy okazji różnych okoliczności. Były składane jako ofiara przebłagalna lub dziękczynna, powszechnie ta ofiara była składana przy

okazji różnych świąt żydowskich i oczyszczeniach. Ofiary te opisane są m.in. w 4 Księdze Mojżeszowej w rozdziałach 28-29 oraz w 3 Księdze Mojżeszowej 1 rozdział. Choć ofiary te są często poruszane w naszej literaturze, warto zwrócić uwagę na kilka szczegółów z nimi związanych.

1. Jak prawie każda ofiara, zwierzę ofiarowane musiało



być zdrowe. *A gdyby miało jakąś wadę, było kulawe, ślepe lub miało jakąkolwiek inną wadę, nie złożysz go na ofiarę PANU, swemu Bogu — 5 Mojż. 15:21 (UBG). Gdy bowiem przyprowadzacie na ofiarę to, co jest ślepe, czyż nie jest to zła rzecz? I gdy przyprowadzacie kulawe i chore, czy to nie jest zła rzecz? Ofiaruj to twemu namiestnikowi, zobaczysz, czy będzie mu się podobać. Czy przyjmie twoją osobę? — mówi PAN zastępów — Mal. 1:8 (UBG).* Wskazuje to na konieczność usprawiedliwienia z wiary i przypisania nam zasług Chrystusowych, jeśli chcemy mieć społeczność z Panem Bogiem.

2. Ofiarę tę składano z bydła rogatego lub trzody. Jeśli ofiarowywano bydło (cielec) lub trzodę (barana lub kozła), zwierzęta były zarzynane od północnej strony ołtarza. Następnie kapłani kropili krwią ołtarz dookoła. Później krojono zwierzę w całości na ołtarzu, myto wodą wnętrzności i nogi. W końcu wszystko to palono na ołtarzu. Mówiąc „ofiarę całopalną”, zazwyczaj myślimy, że całe zwierzę było spalone, tymczasem 3 Księga Mojżeszowa 7:8 wskazuje na ciekawy szczegół: *Do kapłana, który składa czyjąś ofiarę całopalną, będzie należeć skóra tej ofiary, którą złożył* (UBG). Ofiara ta wskazuje na ofiarę składaną przez Chrystusa (Głowa i Ciało). W 3 Księdze Mojżeszowej 8:20-21 znajdujemy szczególnie dokładny opis tej ofiary w wykonaniu Mojżesza: *A barana porąbał na sztuki [części] jego, i spalił Mojżesz głowę, i sztuki [części] i tłustość. A wnętrzności i nogi optukał wodą; i tak spalił Mojżesz wszystkiego barana na ołtarzu. Całopalenie to jest ku wdzięcznej wonności, ofiara ognista jest Panu, jako był Pan rozkazał Mojżeszowi* (BG). Zauważmy, że głowa i części nie potrzebowały obmycia wodą, natomiast konieczne było, by obmyć wnętrzności i nogi. W Wieku Ewangelii Jezus i Kościół są ofiarowywani jako ofiary całopalne. Członek po członku indywidualnie (sztuki, części) na ołtarzu przed Bogiem. Są oni

jednak policzeni razem jako jedna ofiara. Najpierw na ołtarzu została położona Głowa (Jezus) i odtąd wszyscy, którzy „umarli z Nim”, są oczyszczeni, tak jak w obrazie przez Słowo Boże pokazane w wodzie, i uznani za ofiarowanych na tym samym ołtarzu, co Głowa. Niektóre członki Kościoła potrzebują jednak dodatkowego obmycia (nogi, które stykają się z ziemią i wnętrzności mniej szlachetne). Co oznacza, że skóra należała do składającego ofiarę? Być może pokazuje to, że ofiarując się Bogu na służbę w Wieku Ewangelii, rezygnujemy z praw restytucyjnych, rezygnujemy z nadziei życia w ziemskiej części Królestwa Bożego.

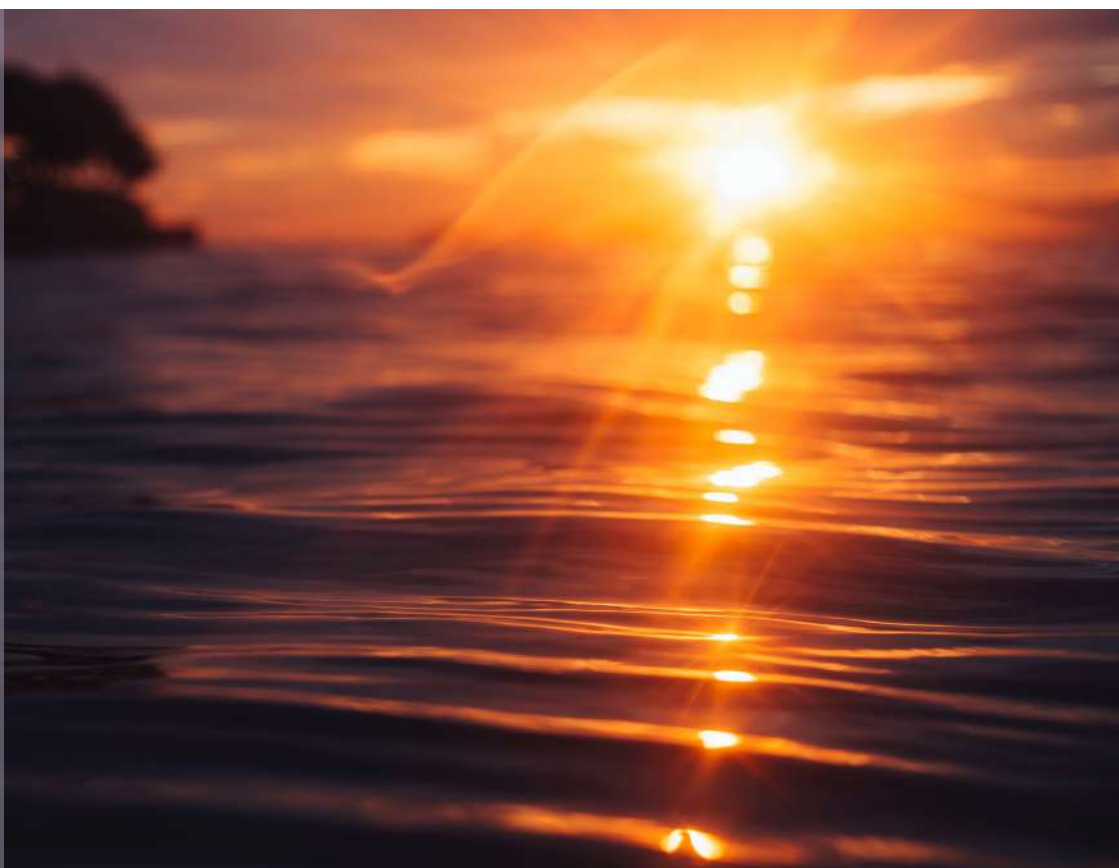
3. Jeśli ofiara miała być składana z ptactwa, to powinny to być synogarlice lub gołąbki. Ptaki miały być spalone w całości z wyjątkiem wola i pierza, które miały być wyrzucone na popielisko (śmietnik). Zabicie ptaków następowało przez złamanie karku (ukręcenie głowy) i naderwanie skrzydeł.
4. Ofiary całopalne nazwane są wonią przyjemną dla Pana.

## Ofiary biesiadne, spokojne, dziękczynne (shelem STRONG ST 8002)

Ofiary biesiadne miały szczególne przepisy, wskazujące na ich specyficzne znaczenie. Pierwszym szczególnym przepisem było, że kapłan ofiarujący zwierzę zjadał łopatkę, a mostek zjadali pozostali kapłani (3 Mojż. 7:31-34), natomiast pozostałą część zwierzęcia dostawała osoba składająca ofiarę. Wskazuje to na społeczny charakter ofiary, w której uczestniczyli wszyscy kapłani oraz składający ją Izraelita. Żydzi w tej ofierze czuli się współbiednikami Pana Boga i w ten sposób wzmacniał się ich związek z Panem Bogiem i całym narodem. Ciekawym szczegółem jest, że ofiarnik musiał zjeść mięso w ciągu 2 dni. Może to wskazywać na ograniczony czas, w którym możliwe jest składanie takich ofiar tj. 2000 lat Wieku Ewangelii.

*Wzywam was  
tedy, bracia, przez  
miłosierdzie Boże,  
abyście składali  
ciała swoje jako  
ofiarę żywą, świętą,  
miłą Bogu, bo taka  
winna być duchowa  
służba wasza.*

**Rzym. 12:1**



Jeśli myśl ta jest właściwa, to przyjmując otwarcie wąskiej drogi poświęcenia w momencie zesłania ducha świętego w dzień Zielonych Świątek, oznacza to, że czas, który nam pozostał do poświęcenia się, jest niezwykle krótki.

Ciekawym szczegółem jest, że ofiara ta mogła być składana z niedoskonałego zwierzęcia (przydługie lub za krótkie kończyny, lub – jak mówi BG – zbyt długie lub niepełne członki), ale nie dotyczyło to ofiary ślubowania. Bezwzględnie nie wolno było ofiarowywać nic ślepego, kulawego, okaleczonego, owrzodzonego, chorego na świerzb, pokrytego liszajami, zgniecionego, rozerwanego lub okaleczonego. Ponieważ ofiara ta wyraża wdzięczność Panu Bogu, nie może być ona wymuszona lub wynikająca z duchowych chorób.

## Kiedy składano ofiarę biesiadną?

1. Gdy chciano wyrazić wdzięczność Panu Bogu (3 Mojż. 22:29-30). W tym przypadku jednak trzeba było ją zjeść tego samego dnia i nic nie mogło pozostać do rana. Wskazuje to na charakter naszej wdzięczności, gdy ją czujemy, wyrażamy ją natychmiast. Nawiązuje do pokoju i wdzięczności: *A pokój Boży niech rządzi w waszych sercach, do którego też jesteście powołani w jednym ciele. Bądźcie też wdzięczni* — Kol. 3:15 (UBG). Ofiary biesiadne, wdzięczności są elementem życia chrześcijanina.
2. Gdy pełniono ślub (3 Mojż. 22:21, 7:16-17.) Psalmista proroczo wiąże ten rodzaj ofiar z poświęconym życiem Kościoła. *Moje śluby złożone PANU wypełnię teraz przed całym jego ludem. Cenna jest w oczach PANA śmierć jego świętych* — Psalm 116:14-15 (UBG). Ofiara biesiadna wskazuje na nasze chętnie

wypełnianie ślubów przymierza z Bogiem.

3. Gdy Izraelita chciał złożyć ofiarę dobrowolną, by uczcić Boga, bez konkretnego powodu (3 Mojż. 7:16).

Psalm 107 wymienia jeszcze 4 dodatkowe okoliczności, kiedy powinniśmy dziękować Bogu. Są to:

1. Bezpieczne przejście przez pustynię,
2. Uwolnienie z więzienia,
3. Uleczenie z poważnej choroby,
4. Ocalenie w czasie burzy na morzu.

Samo rozwinięcie symboliki i znaczenia tych pozostałych 4 okoliczności, kiedy powinniśmy składać Bogu ofiarę dziękczynną, byłoby pouczającą lekcją życia w Chrystusie.

Powyższy artykuł pokrótce przybliżył charakterystykę ofiar składanych ze zwierząt. Osobnym tematem są ofiary z pokarmów i ofiary z płynów. Niezwykle ciekawym zagadnieniem byłoby także przeanalizowanie wystąpień i znaczeń ofiar składanych przy okazji poszczególnych świąt.

Jednakże nawet tak pobieżne spojrzenie na symbolikę ofiar składanych przez Żydów pokazuje nam, że choć każda ofiara w Wieku Ewangelii może być składana tylko dzięki ofierze Jezusa Chrystusa, to nie wszystkie ofiary wskazują na Jego ofiarę. Wiele z nich pokazuje nasze życie w Wieku Ewangelii, a niektóre wskazują na ofiary, które ludzie będą składać w Wieku Tysiąclecia. Do pogłębienia tego tematu warto przeczytać Cienie Przybytku autorstwa C.T. Russella. Zastanawianie się nad ofiarami Starego Testamentu pokazuje nam, jak lepiej składać duchowe ofiary, przyjemne Bogu przez Jezusa Chrystusa — 1 Piotra 2:5.

Piotr Mrzygłód

# Ofiary śniedne

Spoglądając na piękno starotestamentowych obrazów, warto zwrócić uwagę na składane przez Żydów ofiary. Najważniejszym ofiarniczym świętem był Dzień Pojednania, w którym cały naród izraelski przychodził przed Pana Boga, prosząc o kolejny rok stanu łaski. Charakterystyczna rzecz, ofiary tego dnia miały moc uświęcającą na nadchodzący rok, czyli nie były one związane z przeszłymi grzechami, ale z tymi, które dopiero będą miały miejsce.

Miesiąc Tiszri, w którym był Dzień Pojednania, był pierwszym miesiącem roku religijnego, co sprawiało, że naród przez cały bieżący rok był uświęcony tymi ofiarami, jednak po tym dniu składano ofiary obowiązkowe, np. związane z popełnionymi grzechami, ze świętami, ważnymi wydarzeniami itd. W naszej literaturze nazywamy je ogólnie „ofiarami po Dniu Pojednania”, bo dotyczą osób, które korzystają z dobrodziejstw tego dnia. Dzień Pojednania i składane ofiary są obrazem na Wiek Ewangelii oraz składane w tym czasie ofiary — najpierw Pana Jezusa, a następnie Kościoła. Z ofiar i wypływającego z nich przykrycia

grzechów, korzystać będzie ludzkość w Tysiącletnim Królestwie Chrystusowym, a grupa ofiar obrazuje przyszłą drogę dochodzenia do doskonałości wzbudzonej do życia ludzkości. Jednak można spojrzeć na ten temat z innej strony. Pańscy ofiarnicy, wszyscy usprawiedliwieni, już dzisiaj korzystają z dobrodziejstw symbolicznych ofiar Dnia Pojednania – ofiary naszego Pana – z okupu i z ofiary za grzech. Przed tymi osobami jest do przebycia dokładnie taka sama droga do doskonałości (choć w niedoskonałych warunkach, przy trudnościach), dlatego ofiary te mogą być dla nas lekcją do zrozumienia tego, czego Pan Bóg od nas chce.

Wśród kilku rodzajów ofiar starotestamentalnych szczególną grupą są ofiary śniedne, nazywane inaczej mącznymi lub ofiarami z pokarmów. Ich wyjątkowość wynikała z faktu, że składane na ofiarę nie były zwierzęta, a mąka z oliwą, czyli jest to ofiara bezkrwawa. Składano ją z potrzeby serca, z ochoty, nie było więc to związane w żaden sposób z uczynionym grzechem, ani bezpośrednio

z np. podziękowaniem, uczynionym ślubem itd., więc można je nazwać jako najczystsze w intencjach (3 Mojż. 2:1). Fragmenty Pisma Świętego opisujące formę ich składania, jak i procedury związane z ich składaniem opisane są w 3 Księdze Mojżeszowej w rozdziale 2 i fragmentach 6 rozdziału.

Opis biblijny mówi, że ofiara taka składała się z czterech elementów:

- najlepsza mąka (przednia),
- oliwa,
- kadzidło,
- sól.

Rzeczą charakterystyczną dla tego rodzaju ofiar było nieoznaczenie jej ilości. W opisie rozdziału 6 są zapisy, że ofiara ta była dzielona na dwie części – całe kadzidło oraz garść mąki i oliwy była spalana jako ofiara dla Pana Boga, natomiast cała reszta była częścią należną rodowi kapłańskiemu – Aaronowi i jego synom, którzy zjadali je w formie praśników na terenie dziedzińca Namiotu Zgromadzenia. Miara spalanej ofiary śniednej była stała, niezależnie od tego ile jej składano. Żyd mógł ofiarować dwie garście, a mógł też np. wiadro.

## Forma ofiar

Inną cechą ofiar mącznych była możliwość wyboru formy, w jakiej była złożona, różnice wynikały ze sposobu przygotowania, przy jednoczesnym zachowaniu tych samych składników. Wymienione mamy:

1. placek praśny – ciasto z dodatkiem oliwy,
2. krepel inaczej kołacz – ciasto wypiekane w kotłach glinianych i polane oliwą,
3. placek wypiekany na wklęsłej blaszce, pokruszony i polany oliwą,
4. cienki naleśnik – smażony na patelni.

Wszystkie wyżej wymienione formy były odmianami tej samej ofiary, różniły się jedynie sposobem przyrządzenia, a co za tym idzie smakiem i łatwością jedzenia.

Ofiara z pokarmów spalana była na ołtarzu miedzianym, stojącym na dziedzińcu Namiotu Zgromadzenia, a zapach jej spalania określony jest jako „woń przyjemna dla Pana”. Wszyscy znamy zapach spalonego ciasta czy chleba – nie jest przyjemny dla naszego powonienia, co dowodzi, że ludzkie poczucie przyjemnego zapachu jest inne niż Pana Boga. W wyjaśnieniu tej różnicy wiele może nam pomóc zapis apostoła Pawła z Listu do Filipian 4:18.

Fragment, z którego pochodzi ten werset, jest podziękowaniem apostoła za otrzymany dar pieniężny od zboru w Filipii: *Poświadczam zaś, że odebrałem wszystko (...) otrzymawszy od Epafrodyta wasz dar, przyjemną wonność, ofiarę mile widzianą, w której Bóg ma upodobanie* – czyli św. Paweł zachowanie braci z Filipii stawia na równi ze złożeniem ofiary śniednej. Jednak czy chodzi mu o sam fakt przekazania pieniędzy? Z pewnością nie, bo w wersetach poprzedzających apostoł tłumaczy, że braki materialne nie były jego troskami, a prawdziwą radość odczuwa z rozwoju duchowego Filipian i cechy najbardziej pożądanej

u chrześcijanina – miłości. Apostoł Paweł wyklada nam znaczenie pozaobrazowe ofiar śniednych. Wskazują one na czystą – jak najprzedniejsza mąka – miłość, która rozwija się pod wpływem duchowej oliwy, czyli działalności ducha świętego, jakiej towarzyszy spalanie duchowego kadzidła, czyli modlitwy – łączności z Panem Bogiem.

Doskonała miłość jest ostatecznym celem, do którego dążymy, rozwijanie tej cechy jest pracą nad samym sobą, własnym charakterem. Wszelkie nasze wysiłki powinny docelowo prowadzić do miłości (2 Piotra 1:5-7), obojętnie czy studiujemy Pismo Święte, czy prowadzimy prace na forum zboru, własnej rodziny, społeczności braterskiej, ewangelizacji, czy w naszych świeckich działaniach – w pracy, w szkole itd. Mamy stać się takimi, jak był Pan Jezus, On był odbiciem Ojca, którego z kolei apostoł Jan w swoim 1 Liście 4:8 określa jako miłość. Dlatego zapach naszej miłości w działaniu jest tak mile widziany u naszego Pana Boga, bo jest dowodem naszego wzrostu.

## Znaczenie ofiar

Zwróćmy uwagę, że ofiary z pokarmów można było składać w czterech formach, za każdym razem były to te same składniki, jednak w inny sposób przygotowane.

- Praśnik – jako najszlachetniejsza z form składanego ciasta symbolizuje miłość do Pana Boga, jako podstawowy obowiązek każdego człowieka,
- krepel, kołacz – również szlachetna i łatwo przyswajalna forma pieczywa; to typ na miłość braterską, która jest łatwa i obowiązkowa (Jan 13:34-35), bo dotyczy ona osób nam miłych i przyjaznych, jest naturalną miłością wobec innych części tego samego ciała – Chrystusa,
- smażony naleśnik – ciężkie ciasto, chociaż smaczne, wymagające do usmażenia sporo oliwy; to miłość wobec otaczających nas ludzi, tych życzliwych, jak np. świeckiej rodziny, przyjaciół z pracy czy szkoły, także ludzi nam obojętnych, zajętych swoim życiem, żyjących w grzechu,
- pokruszony placek, polany oliwą – łamanie pokazuje pewne trudności, związane z łamaniem własnej woli, tak jak się to ma w stosunku do osób nam wrogich – miłość do nich jest wysiłkiem, wiąże się z pokonaniem naszej naturalnej, ale niewłaściwej osobom ofiarowanym, skłonności oddawania złem za złe.

Mając na względzie powyższą wiedzę, zastanów się nad lekcją, jaką można wyciągnąć z tego, że ta ofiara była rozdzielana pomiędzy Pana Boga (spalanie kadzidła i jednej garści mąki z oliwą), a Aarona i jego synów, którzy w praktyce spożywali zdecydowaną większość składanej ofiary. Myślę, że wnioski, do jakich możesz dojść, będą bardzo ciekawe. Powodzenia!

Łukasz Knop





# Ofiara spokojna

Każdy wnikliwy badacz Pisma Świętego dobrze wie, że „grzeszników Bóg nie wysłuchuje” (Jan 9:31). Dlatego, aby Izrael mógł być w społeczności z Bogiem, Pan wprowadził ofiary Dnia Pojednania. Ofiary te Izraelici odnawiali co roku, aby dzięki nim być uznawanymi za czystych od grzechu i aby mogli być w społeczności z Nim. Ofiary te, jak wiemy, mają swoje piękne znaczenie i wskazują na ofiarę Pana naszego Jezusa Chrystusa, ale również i tych, których On przyjmie jako swoją Oblubienicę, a ich ofiarę uzna jako swoją i przedstawi przed Ojcem. Jednak naród ten nie tylko te ofiary miał sprawować, ale Pan również podał mu przepisy odnośnie postępowania w wielu innych przypadkach i związanych z tym ofiar jakie, mieli składać. W naszej lekcji zastanowimy się nad jedną z takich ofiar, składanych przez Izraelitów po Dniu Pojednania. Jest to ofiara, jaką Izraelici mogli składać dobrowolnie, a nie z powodu uczynionego grzechu. Zastanowimy się nad ofiarą spokojną, o której możemy przeczytać w 3 Księdze Mojżeszowej 7:11-21; 29-34.

## Rodzaje ofiar spokojnych

Z zapisu tego dowiadujemy się, że gdy Izraelita chciał złożyć ofiarę spokojną Panu, to miał obowiązek przyprowadzić zwierzę, by kapłan mógł je złożyć na ofiarę. Zwierzę to nie było w całości spalane na ołtarzu. Dla Pana przewidziane w darze z ofiary były trzy części – tłuszcz, nerki oraz krew (3 Mojż. 7:4,23,25,26). Kapłanowi przypadał mostek i łopatka. Mostek przypadał wszystkim kapłanom, a łopatka temu, który tę ofiarę składał (3 Mojż. 7:31,33). Dla kapłana w dziale przypadała także skóra zwierzęcia (3 Mojż. 7:8). Natomiast reszta ofiary, po wytopieniu z niej tłuszczu i wylaniu krwi, była oddawana składającemu ofiarę Izraelicie, aby mógł ją zjeść. Ponadto Pan wymagał, aby kapłan składający ofiarę spokojną, mostkiem tej ofiary obracał tam i sam, a prawą łopatkę podnosił (3 Mojż. 7:34). Pan Bóg nakazał Izraelitom rozróżnić trzy rodzaje ofiar spokojnych: ofiarę spokojną dziękczynną, ślubu oraz dobrowolną (3 Mojż. 7:15-16). Te trzy rodzaje ofiary

spokojnej jakby z siebie nawzajem wynikają. Izraelita, będąc czystym od grzechu dzięki ofercie Dnia Pojednania i zachowując prawa Zakonu, mógł przyjść do kapłana i dać Bogu coś więcej niż to, co było jego obowiązkiem względem Boga. Na przykład, mógł złożyć śluby Nazarejstwa na pewien okres czasu, tak jak Bóg nakazał, co zapisane mamy w 4 Księdze Mojżeszowej w 6 rozdziale. Mógł też na przykład postanowić, że w tym roku odda Panu na ofiarę wszystkie figi z drzewa, jakie ono wyda. Czyniąc takie śluby przed Panem, Izraelita składał ofiarę spokojną ze zwierzęcia, jak i prosił Pana o pomoc w wypełnieniu tego postanowienia. Gdy ślub ten udało się wykonać, to przychodził on ponownie przed Pana do świątyni i składał ponownie ofiarę spokojną, ale tym razem dziękczynną, by podziękować Panu za pomoc w wypełnieniu ślubów, jakie przedsięwziął. Przy tej okazji Izraelita nie tylko składał ofiarę ze zwierzęcia, ale również z placków praśnych zagniecionych z oliwą, z krepki praśnych pomazanych oliwą, z mąki pszennej smażonej oraz z chleba kwaszonego, który był ofiarowany na podnoszenie Panu, a przypadał kapłanowi (3 Mojż. 7:11-15).

Trzeci rodzaj ofiar spokojnych, nazywających się dobrowolnymi, Izraelici składali, gdy po prostu cieszyli się ze społeczności, jaką mają z Panem Bogiem, czego wyrazem miała być składana ofiara. Ze spożywaniem tych ofiar wiązały się też pewne zasady, do których musieli się stosować Izraelici. Możliwość spożywania mięsa tych ofiar była ograniczona w czasie. Ofiarę dziękczynienia ofiary spokojnej należało spożyć tego samego dnia, którego została złożona Panu. Nic z niej nie miało pozostać do dnia następnego. Czyli na jej spożycie Izraelici mieli tylko jeden dzień (3 Mojż. 7:15). Natomiast ofiary ślubu i dobrowolne ofiary spokojnej Izraelici mogli spożywać przez dwa dni, a dnia trzeciego jeść jej już nie było wolno, a jeśli by coś zostało, to należało to spalić w ogniu (3 Mojż. 7:16-17). Jedzenie tych ofiar na trzeci dzień było nie tylko bezcelowe z punktu widzenia sensu składania tych ofiar, ale było też obrzydliwością Panu, a tak czyniący Izraelita miał

ponieść swoją nieprawość (3 Mojż. 7:18). Mięsa tej ofiary nie można było jeść, gdyby dotknęło czegoś nieczystego – należało je spalić. A gdyby spożywający okazał się być nieczysty, a mimo to spożywał mięso tej ofiary, to karą miała być śmierć (3 Mojż. 7:19-21). Ofiary te nazywane są też biesiadnymi, ponieważ po ich złożeniu panowała radość podczas uczty, w której spożywane było mięso tejże ofiary.

Naród izraelski miał składać Panu przeróżne ofiary, wiele zwierząt traciło życie, by Izraelici mogli wypełnić wszystkie przepisy zakonu. Jak wiemy, te zasady składania ofiar miały w tym narodzie wyrobić odpowiedniego ducha – cichego i pokornego, wynikającego ze zrozumienia, że są grzesznymi ludźmi i sami z siebie nie są w stanie uratować się spod przekleństwa grzechu. Ponieważ należąc do upadłego rodzaju ludzkiego i mimowolnie łamiąc prawo Boże, nie tylko nie są sprawiedliwi, ale są przestępcami zakonu nieumiejącymi go w pełni zachować. Jak nas informuje ap. Paweł w 2 Liście do Tymoteusza: *Wszystko Pismo od Boga jest natchnione i pożyteczne ku nauce, ku poprawie, ku ćwiczeniu, które jest w sprawiedliwości* – 2 Tym. 3:16 (BG). Wiedząc o tym, rozpatrzmy i przeanalizujemy pozaobrazowe znaczenie ofiar spokojnych, by było to dla nas lekcją i pokrzepieniem.

## Ofiara spokojna

Ofiarę spokojną złożyć mógł tylko Izraelita, który był pojednany z Bogiem dzięki ofiarom Dnia Pojednania i przestrzeganiu praw Zakonu. Nie były to ofiary za grzech, ale ofiary dobrowolne, jakie składały osoby cieszące się ze szczególnej społeczności z Bogiem. Tak więc to nam wskazuje, że w pozaobrazie składać te ofiary mogą tylko osoby usprawiedliwione, czyste od grzechu. Ofiary te przedstawiają nam najszczerze, najczystsze i prawdziwe uczucia kierowane do naszego Boga, są to uczucia radości i wdzięczności wynikające z trwania w społeczności i przyjaźni z Bogiem. To radość płynąca ze spokoju, jaki panuje w sercach tych, którzy są w społeczności i pod ochroną Najwyższego. Uczucia te powodują, że pragnieniem takich serc jest pokazać Bogu, jak bardzo doceniamy społeczność z Nim i Jego opiekę nad nami. Okazać to możemy przez oddanie Jemu swoich serc i czynienie Jego woli. W Wieku Ewangelii składać takie ofiary mogą ci, którzy dostąpili usprawiedliwienia na podstawie wiary.

Ciesząc się z tego stanu, postępują krok dalej, oddając siebie jako ofiarę w ręce naszego Pana, by On uznał nas za swoją własną ofiarę i przedstawił przed Ojcem. Praktycznie zobaczyć możemy te ofiary w naszym życiu codziennym, gdy okazujemy naszą miłość do Ojca poprzez miłość do braci i sióstr, którym ochoczo usługujemy. Takie ofiary dobrowolnego, szczerego posłuszeństwa woli Bożej, okazywane sobie nawzajem nie z chęci brudnego zysku, a z miłości wzajemnej, będzie też mogła czynić w Tysiącleciu ludzkość powracająca do społeczności z Panem Bogiem, co pokazuje nam przypowieść o kozłach i owcach. W tej przypowieści ludzie dobrzy, pokazani w owcach, czynili względem słabszych, biednych i chorych uczynki pełne miłości i dobroci, co Pan policzył jako uczynione Jemu.

W ofiarach spokojnych wyróżnione mamy ofiary ślubu,

w których trakcie składane były Panu śluby, np. Nazarejstwa czy inne uroczyste przysięgi przed Panem. Ten rodzaj ofiary spokojnej w pierwszej kolejności przedstawia nam wybór klasy Kościoła w Wieku Ewangelii. Składający tę ofiarę miał dwa dni na jej spożycie, na skorzystanie z niej, co pokazuje nam czas, jaki został przeznaczony na składanie ślubów ofiary i wybór klasy Kościoła. Nasz Pan wyraził to słowami: *Oto wyganiam dyjabły, i uzdrawiam dziś i jutro, a trzeciego dnia dokończenie wezmę* – Łuk. 13:32 (BG). Pan przestrzegał Izraelitów, że jeśli by próbowali spożywać tę ofiarę na trzeci dzień, zamiast ją spalić, to będzie ona niepłatna, nie przyniesie im błogosławieństwa, a wręcz przeciwnie – będzie ona w oczach Bożych obrzydliwością, za którą poniosą karę. To pokazuje nam, że czas na korzystanie z łaski wysokiego powołania jest ograniczony do Wieku Ewangelii. Ci, którzy w tym czasie nie wywiążą się ze swoich ślubów, nie otrzymają zapłaty, nie zostaną policzeni jako członkowie klasy Kościoła. Wtedy Pan da im jeszcze szansę, by dopełnili swoich ślubów, choć już nie dobrowolnie, a pod przymusem okoliczności wielkiego ucisku, na jakie dozwoli Bóg, by wybielili szaty swoje we krwi Barankowej. A jeśli by i z tej sposobności nie skorzystali, to z powodu swojej nieprawości, niewypełnienia uczynionych ślubów ofiary, poniosą karanie, wtórą śmierć. W tym fragmencie nie ma mowy o tym, by spożywający ofiarę na trzeci dzień, przedstawiali nam również Wielkie Grono. Choć klasa ta z powodu braku gorliwości i żarliwej miłości do Pana minie się z najwyższą nagrodą, to jednak ostatecznie, gdy już wybieli szaty swoje we krwi Barankowej, ich ofiara będzie przyjemna Panu, ponieważ inaczej nie mogliby otrzymać nagrody z łaski, jaką jest przynależność do klasy Wielkiego Grona.

Innym znaczeniem tego rodzaju ofiary spokojnej jest ślub poświęcenia się na czynienie woli Bożej i sprawiedliwe życie, jakie ludzkość będzie czynić w Wieku Tysiąclecia. Kolejnym znaczeniem, jakiego możemy się dopatrzeć w tym rodzaju ofiary spokojnej, związanej z uczynieniem uroczystej przysięgi przed Bogiem, są nasze postanowienia, jakie możemy już dziś czynić. Bardzo często bracia i siostry, wchodząc w kolejny nowy rok w swoim życiu, postanawiają za doradą br. Russela uczynić pewne postanowienia, np. że przeczytają całą Biblię w ciągu roku. Tego rodzaju postanowienia również są pokazane w ofierze ślubu ofiary spokojnej. Niedopełnienie tego rodzaju małych ślubów także się Bogu nie podoba. Pan nie chce, abyśmy słowa rzucali na wiatr, lekceważąc ich znaczenie i wartość. Takie postępowanie zawsze będzie się wiązać ze stratą (Kazn. 5:3).

## Ofiara dziękczynna

Gdy Izraelita złożył przed Panem jakiś ślub i udało mu się go wypełnić, mógł on przyjść ponownie do świątyni, aby złożyć Panu ofiarę spokojną, ale tym razem dziękczynną, za pomoc w wypełnieniu uczynionych ślubów. Przy składaniu tej ofiary dodać musiał jeszcze placki praśne z oliwą, krepki pomazane oliwą, mąkę zagniataną z oliwą i smażoną oraz chleb kwaszony. Na spożycie mięsa z tej ofiary mieli tylko jeden dzień. Ofiara dziękczynna ofiary spokojnej przedstawia nam uczucia radości, wdzięczności, uwielbienia dla Boga za pomoc, jakiej nam udzielili i za



możliwość szczególnej społeczności z Nim. Trzy rodzaje placków, jakie należało przy tej okazji również złożyć, są częścią ofiary śniednej i kolejno przedstawiają: miłość do Pana Boga, miłość do braci oraz miłość do nieprzyjaciół. Natomiast chleb kwaszony, który oddawało się kapłanowi, by go podnosił, pokazuje nam, że nasze dziękczynienie nie jest doskonałe, ale mimo to Bóg je docenia i przyjmuje. Możliwość spożywania tej ofiary tylko przez jeden dzień wskazuje nam na ustawiczność, bezwzględność uczuć wdzięczności i radości za społeczność z Bogiem i Jego pomoc, jakiej nam udziela.

## Ofiara dobrowolna

Ostatnim rodzajem ofiary spokojnej jest ofiara dobrowolna. Ofiara ta nie była, tak jak poprzednie rodzaje ofiary spokojnej, związana z uczynieniem uroczystych ślubów Panu. Była ona szczerym wyznaniem szczęścia i radości, wynikającej ze świadomości społeczności z Panem Bogiem i Jego opieki. Tak samo jej symboliczne znaczenie jest odzwierciedleniem naszych szczyrych uczuć wdzięczności, miłości i szczęścia z powodu trwania w społeczności z Ojcem Niebieskim. Ten rodzaj ofiary spokojnej przedstawia nam ochoczą ofiarę dla Ojca, wywołaną naszą wdzięcznością i miłością do Niego. Nie jest to związane z jakimś naszym postanowieniem, tak jak w ofierze ślubu ofiary spokojnej, ale raczej jest momentem, w którym postanawiamy wykorzystać nadarzącą się okazję, by dać coś więcej od siebie dla Ojca. Jako przykład możemy podać sytuację, gdy otrzymujemy w pracy premię i z powodu naszej wdzięczności i miłości do Ojca postanawiamy jej część lub całość oddać na pracę Pańską. Nie postanawiamy jednak, że będziemy robić to co miesiąc. Albo posiadając dwa tygodnie urlopu, decydujemy się spędzić je pomagając w organizacji kursu czy konwencji, bez naszej deklaracji, że będziemy tak czynić co roku.

## Znaczenie ofiar

Wiedząc już, co oznaczają ofiary spokojne, zastanówmy się, dlaczego Pan rozdzielił pewne części składanego zwierzęcia w ofierze w ten, a nie inny sposób między siebie, kapłana, a składającego ofiarę. Oczywiście podział, jakiego dokonał Pan, nie jest przypadkowy i ma on swoje znaczenie, z którym związana jest dla nas lekcja. Te trzy osoby, między które podzielone było ofiarowane zwierzę, przedstawiają nam Boga, członków Ciała Chrystusowego (pokazane w kapłanach) oraz usprawiedliwionego, trwającego w społeczności z Bogiem (pokazane w składającym ofiarę). Każda z tych osób korzysta na składaniu tej ofiary, co pokazane jest w podziale zwierzęcia i oddania każdemu jakiejś jego części. Pan Bóg nakazał oddawać w darze dla Niego trzy części: tłuszcz, nerki oraz krew. We krwi przedstawione mamy życie, dlatego Pan już Noemu nakazał, by nie spożywał krwi (1 Mojż. 9:4). W tłuszczu pokazaną mamy gorliwość, a tę należy skierować tylko ku Bogu. Kapłanowi w dziale przypadała skóra zwierzęcia, mostek obracania i łopatka podnoszenia. Skóra zwierzęcia przedstawia nam cielesność, a oddanie jej kapłanowi może przedstawiać konieczność zewleczenia z siebie tejże cielesności i jej uczynków (Kol. 3:9). Mostek, który niejako łączy całego człowieka, będąc jego centralnym punktem,

przedstawia nam miłość, która jest spójnią doskonałości (Kol. 3:14). Ta miłość spaja wszystkie doskonałe cechy, czyniąc je harmonijne względem siebie. Tak my, jak i w przyszłości powracająca do doskonałości i społeczności z Bogiem ludzkość, musi być wypróbowana z każdej możliwej strony, co pokazane jest w tym, że kapłan obracał mostkiem tam i sam. Natomiast prawa łopatka, jako podstawa prawej ręki, wskazuje nam na aktywność oraz stan łaski, wynikający z podkreślenia prawej strony. Ta aktywność i łaska, jakiej dostępujemy w pracy Pańskiej, prowadzi nas dziś, jak i ludzkość w przyszłości będzie prowadziła do wywyższenia. W Wieku Ewangelii nas do członków Ciała Chrystusowego, a ludzkość w przyszłości do dzieł Bożych, co pokazane mamy w podnoszeniu tej łopatki. Składającemu należała pozostała część mięsa z tej ofiary. Ta największa część ofiary, jaka zostawała składającemu, pokazuje, że największą korzyść miał sam składający. Tak samo jest dziś z nami, jak i będzie z ludzkością w Wieku Tysiąclecia. Składając jakąś obietnicę Panu, np. na przeczytanie w ciągu roku całej Biblii, czy spontaniczne oddanie czegoś Panu, przede wszystkim korzystamy na tym my sami, bo w ten sposób się budujemy i wzmacniamy w wierze. Jednak nasza ofiara jest też pożyteczna dla bratniej społeczności, czy też w przyszłości takie zachowanie będzie korzystne dla wszystkich powracających do społeczności z Bogiem. Korzyść ta wynika z obserwacji budującej postawy i chęci naśladowania w dobrym drugiej osoby, jak również korzystania z jej rozwoju duchowego, poprzez możliwość budowania się posiadaną przez tę osobę wiedzą. W końcu w sytuacji tej odnosi korzyść też i sam Bóg, ponieważ oddawana jest Mu cześć i miłość jako doskonałemu wzorowi wszelkich cnót, o których osiągnięcie się staramy.

W 3 Księdze Mojżeszowej 7:20-21 Pan podkreśla, że osoby nieczyste nie miały prawa spożywać mięsa z tej ofiary. Stać się nieczystym było rzeczą łatwą, wystarczyło być nieostrożnym i nie zwracać uwagi na prawo Zakonu. Na przykład wystarczyło, że ktoś, idąc, nadepnął na nieczystość zwierzęcą i już stawał się nieczysty, czy też kobieta regularnie stawała się na pewien czas nieczysta, gdy przychodziły na nią miesięczkowe krwawienia. Jednak z takiej nieczystości Izraelita, jeśli tylko przestrzegał prawo Zakonu, łatwo mógł się oczyścić dzięki popiołowi z czerwonej jałowicy. Ten obraz przedstawia nam sytuację, kiedy usprawiedliwione osoby, które trwają w społeczności z Bogiem, z powodu swojego niedbalstwa pozwalają, by duch tego świata skaził ich myśli, czyny lub słowa. A gdy to następuje, nie oczyszczają się oni z tego stanu, ale w nim trwają. Jednostki takie nie czynią każdodziennego rozliczenia się ze swoich intencji, myśli, słów i czynów przed Panem oraz nie oczyszczają się poprzez czytanie i stosowanie lekcji zawartych w Piśmie Świętym. Skutkiem dla tak czyniących w Wieku Ewangelii i w Tysiącleciu będzie wygładzenie spośród ludu, a więc wtóra śmierć.

Korzystajmy więc z okazji, jakie daje nam Pan, byśmy poprzez nasze zaangażowanie w pracę Pańską pokazali naszą wdzięczność i miłość za społeczność i opiekę, jaką nad nami rozłącza nasz Ojciec Niebieski. W oczekiwaniu na taką sposobność nie bądźmy bierni, ale starajmy się poprzez postanowienia okazywać nasze szczerze

uczucia wdzięczności i miłości, wiedząc, że tak naprawdę najwięcej skorzystamy na tym my sami. Pamiętajmy, że naszą miłość i wdzięczność ku Bogu okazywać mamy przede wszystkim poprzez miłość do braci i siostr, dbając o siebie nawzajem i pomagając sobie, abyśmy wszyscy mogli razem znaleźć się w Królestwie naszego Ojca. Wspominajmy więc każdego dnia na przestrożę Pana, że ci, którzy nie oczyszczają się od ducha tego świata, z którym mimowolnie codziennie mamy styczność, i lekceważą Boże nakazy, a chcą mieć udział w tej ofierze, poniosą

karę za swoją nieprawość. Dbajmy więc, by oczyszczać nasze myśli, słowa i czyny od ducha tego świata i cielesnych uczynków. Abyśmy każdego dnia stawali się coraz werniejszym odbiciem charakteru naszego Pana i Zbawiciela oraz naszego Boga Ojca. A u kresu dni naszych byśmy mogli być policzeni jako słudzy dobzy i wierni. Czego braterstwu życzę, jak i sam pragnę, co daj nam Boże. Amen.

Daniel Stachaczyński

# Ofiara całopalna

Wszystko, co znajdujemy w Biblii jest dobre, pożyteczne do nauki, wykrywania wszelkich błędów, aby człowiek mógł się Bogu podobać i do wszelkiej służby być przygotowany. Biblia jest Księgą, która daje nam odpowiedź na wszelkie pytania i trudności, nawet spotykające nas współcześnie, mimo że została napisana wieki temu. Po tym poznajemy, że jest to Słowo Boże.

## Pierwsze ofiary

W Starym Testamencie jest wiele tematów, które ciężko jest nam zrozumieć, a zwłaszcza przelewanie krwi. Jednak Bóg wymagał w swoim prawie, aby składane były ofiary ze zwierząt i płodów rolnych. W zakonie ofiary miały różny cel i charakter, gdyż były dziękczynne lub będące za doścuczynieniem za grzech, ale wszystkie były składane w celu uwielbienia Boga. Aby mogły zostać przyjęte, musiały być złożone z najlepszych sztuk, a nie z tego, co zbywało. *Jeżeli ofiara jego ma być całopalna z bydła rogatego, to niechaj złoży na nią samca bez skazy; niech przyprowadzi go do wejścia do Namiotu Zgromadzenia, aby znaleźć upodobanie u Pana* – 3 Mojż. 1:3. Pierwszą ofiarę dla Boga złożył Abel (1 Mojż. 4:4). Została ona przyjęta, a ofiara, którą złożył jego brat Kain z płodów rolnych, nieprzyjęta. Często zastanawiamy się, dlaczego Bóg nie przyjął ofiary Kaina, czy dlatego, że była z roślin? W zależności od tłumaczenia znajdujemy zapis, że Abel złożył swoją ofiarę Bogu z pierworodnych lub najprzedniejszych sztuk swojej trzody, nie zabierając nic z tej ofiary dla siebie. W przypadku ofiary Kaina nie wiemy, czy wybrał najlepsze sztuki ze swoich upraw oraz czy nie zabrał czegoś z ofiary dla siebie. A przecież Bóg wymagał, jeśli chcesz mi złożyć ofiarę, to nie to, co chore i słabe, ale najlepsze, bo czy naszemu przełożonemu dalibyśmy to, co najgorsze (Mal. 1:7-14)? Bóg ganił za taką postawę Izraelitów przez proroków. Również Pan Jezus zwrócił na to uwagę, że nieważne ile dajesz, ale ważne z jakim nastawieniem serca to dajesz. Porównał wdowi grosz ubogiej wdowy, jako może drobny dar dla świątyni, ale przy tym było to wszystko, co miała ta wdowa, natomiast faryzeusze wrzucali wielkie sumy, ale to, co im zbywało, tak by nie odczuwali niedostatku.

Począwszy od Abła, wielcy starotestamentowi pragnęli okazać wdzięczność swemu Bogu poprzez złożenie ofiary.

Mimo, że jeszcze zakon nie był dany, odczuwali taką potrzebę, by dać Bogu to, co mają najlepsze. Składali dobrowolnie ofiary dziękczynne, chcąc tym samym czuć większą więź z Bogiem. Przede wszystkim zdawali sobie sprawę, że są grzesznymi ludźmi, a każdy grzech jest winny śmierci. Na górze Synaj naród izraelski poprzez Mojżesza dostał zakon, przez który zawarł przymierze. W 3 Księdze Mojżeszowej w rozdziałach 1-9 możemy znaleźć dokładny opis tego, jak ofiary miały być rozróżniane oraz z jakiego powodu były składane. Szczególną ofiarą była ofiara całopalna, czyli ofiara zupełna. Ofiara na ołtarzu była całkowicie spalona i nic z niej nie pozostawało.

## Ofiara całopalna

W Starym Testamencie znajduje się wiele opisów tego, jak wyglądała ofiara całopalna, w której ogień trawił całą ofiarę (3 Mojż. 9:23-24). Szczególnym opisem takiej ofiary całopalnej była ofiara złożona przez Eliasza na górze Karmel, podczas sądu nad prorokami Baala. W opisie tym czytamy, że ofiara była złożona na ołtarzu zbudowanym z drzew i kamieni. Przy tym cała ofiara była polana wodą. Eliasz wiedział, że Bóg przyjmie tę ofiarę i nie będzie potrzeby, by podkładać pod nią ogień. Kiedy spadł ogień z nieba, strawił nie tylko całą ofiarę, ale również drwa, kamienie i wysuszył wcześniej polaną wodę. Bóg po raz kolejny pokazał narodowi izraelskiemu, że jest prawdziwym i potężnym Bogiem, oraz że wysłuchuje modlitwy swoich wiernych sług. Niesamowite jest to, że ogień był tak potężny, że strawił nie tylko całą ofiarę, ale również drwa i kamienie. Podobny opis znajdujemy, gdy Izrael wędrował po pustyni. *Potem Aaron podniósł swoje ręce w stronę ludu i błogosławił go, następnie zstąpił, dokonawszy ofiary za grzech, ofiary całopalnej i ofiary pojednania. Mojżesz i Aaron weszli do Namiotu Zgromadzenia, a potem wyszli i błogosławili lud, a chwała Pana ukazała się całemu ludowi. Wyszedł bowiem ogień od Pana i strawił na ołtarzu ofiarę całopalną i tłuszcz. A gdy to ujrzali cały lud, wydał radosny okrzyk i padł na twarz* (3 Mojż. 9:22-24). Lud miał dowód, że Bóg przyjął tę ofiarę i jest z nimi tak długo, jak oni będą z Nim. Ofiara pokazywała, że człowiek jest grzeszny i przez to oddalony od Boga, ale przez przyjęcie ofiary, Bóg przybliżył się do człowieka, pojednując się z nim. Jeszcze jednym dobrym przykładem ofiary całopalnej, jest



ofiara złożona przez Noego po zakończeniu potopu. *Wtedy zbudował Noe ołtarz Panu i wziął z każdego bydła czystego i z każdego ptactwa czystego, i złożył je na ofiarę całopalną na ołtarzu. I poczuł Pan miłą woń* (1 Mojż. 8:20-21). Jest tu użyte ważne sformułowanie „Przyjemna woń dla Pana”. Ale czy Pan Bóg tak jak my odczuwa przyjemną lub nieprzyjemną woń?

## Jaki był cel składania ofiar?

Przede wszystkim ofiara, jaką mieli składać Żydzi przed Bogiem, nie polegała tylko na wybraniu właściwego zwierzęcia i wykonaniu całego obrządku zgodnie z zakonem. Złożenie ofiary miało uwidaczniać to, co człowiek odczuwał w swoim sercu względem Boga, nie tylko sam „suchy” obrządek, ale chęć i potrzebę łączności z Bogiem. Wybranie najlepszej sztuki ze stada i złożenie jej w ofierze Bogu, a co więcej własnoręczne zabicie takiego zwierzęcia, pokazywało posłuszeństwo i oddanie się Bogu. Chęć przestrzegania Bożego prawa, a nie tylko zwykły rytuał. Wierność, jaka była przejawiana w wierze i posłuszeństwie. Apostoł Paweł w Liście do Koryntian napisał: *Lecz Bogu niech będą dzięki, który nam zawsze daje zwycięstwo w Chrystusie i sprawia, że przez nas rozchodzi się wonność poznania Bożego po całej ziemi; zaiste, myśmy wonnością Chrystusową dla Boga wśród tych, którzy są zbawieni i tych, którzy są potępieni; dla jednych jest to woń śmierci ku śmierci, dla drugich woń życia ku życiu* (2 Kor. 2:14-16). Król Dawid, kiedy popełnił grzech cudzołóstwa, nie został ukarany przez Pana Boga, ale dziecko, które narodziło się z tego grzesznego związku. Dawid, dostrzegając jaką wielką intrygę przy tym uknuł i ile osób skrzywdził, zdał sobie sprawę z tego, jaki wielki grzech przeciw Bogu uczynił. Chcąc Bogu oddać chwałę, modlił się do Boga modlitwą, którą możemy znaleźć w Psalmie 51. Dawid użył tam ważnych słów: *Albowiem ofiar nie żądasz, a całopalenia, choćbym ci je dał, nie zechcesz przyjąć.*

*Ofiarą Bogu miłą jest duch skruszony, sercem skruszonym i zgnębionym nie wzgardzisz, Boże.* (Psalm 51:18-19). Ważne słowa, Bóg oczekuje skruszonego, oddanego serca. Ale co z całopaleniem? Dawid wiedział, że składanie ofiary nie miało mieć tylko formy rytuału, bo tak trzeba, tylko miało być pewną formą obrazu. Jeśli ktoś zgrzeszył, miał obowiązek wybrać ze swojego stada najlepszą sztukę z bydła lub jeśli nie miał, to kupić też najlepszą sztukę za na pewno niemałe pieniądze i ofiarować ją Bogu. Przy ofiarowaniu miał położyć swoją rękę na głowie zwierzęcia, jako symbol, że za jego grzech ginie zwierzę. Owce i kozy są takimi zwierzętami, że wiedzą, iż zbliża się ich koniec. Więc z pewnością przy takim ofiarowaniu Żydzi odczuwali straszny ból, że przez ich nieprawość ginie zwierzę. Ofiary miały za zadanie wstrząsnąć grzesznikiem i prowadzić go do naprawy relacji międzyludzkich, a także prowadzić ludzi do zbawienia i uczyć jak odstępować od grzechu, aby przybliżyć się do Boga. Ofiara przedstawiała śmierć niewinnego „doskonałego”, czyli zdrowego silnego zwierzęcia, za chorego na grzech człowieka.

## Ofiara ustawiczna

Szczególną formą ofiary całopalnej była ofiara ustawiczna, czyli stała ofiara codzienna, która ciągle się spalała na ołtarzu. Codziennie w porze porannej oraz porze wieczornej miało być składane jednoroczne jagnię. Miała być to ofiara całopalna składana z pokolenie na pokolenie (2 Mojż. 29:38-42). Stanowiła ona najważniejszą podstawę ofiar indywidualnych, które były składane niezależnie od niej. Ofiara była składana z dwóch jagniąt jednorocznych. Jedno było składane w porze porannej, drugie zaś w porze wieczornej na ołtarzu miedzianym, na dziedzińcu Namiotu Zgromadzenia. Ogień na ołtarzu był stale podtrzymywany również w nocy, tak aby nie wygasł (3 Mojż. 6:9). Tylko z ogniem z tej ofiary mógł wejść kapłan do Namiotu. Nie mógł wejść tam z żadnym innym ogniem, gdyż inaczej

# NAZARET

Miasto położone na wzgórzach będących przedłużeniem południowych gór Libanu. Znajdowało się w połowie drogi pomiędzy Morzem Śródziemnym a Jeziorem Galilejskim. W Starym Testamencie nie znajdujemy żadnych informacji na temat tego miasta. Dzisiejszy Nazaret leży prawdopodobnie na zachód od pierwotnego miejsca. Nazwa miasta pochodzi z hebrajskiego słowa „necer”, oznaczającego „zieloną gałązkę”. Ciekawostką może być nawiązanie tego znaczenia do proroctwa zapowiadającego, że wyrośnie gałązka z pnia Isajego.

Józef i Maria wrócili z małym Panem Jezusem po pobycie w Egipcie właśnie do Nazaretu. Tam Pan spędził swoje dzieciństwo i dorastał. Nazaret był w pogardzie u wielu z Izraela, był częścią tzw. Galilei Pogan. Sam Natanael,

gdy pierwszy raz usłyszał o Jezusie, zapytał: „Czyż może być co dobrego z Nazaretu?” (Jan 1:46). Niestety miejscowa ludność nie przyjęła nauczania Pana (Łuk. 4:16-30), został odrzucony, potraktowany jako miejscowy, zatem nie uczynił tam wielu cudów (Mat. 13:53-58).



by zginął, tak jak synowie Aarona. Ofiara ta symbolizowała nie tylko łączność Izraelitów z Bogiem, ale również, że Bóg nie zaniecha, by wykonać swój plan względem człowieka. Tak jak zapisał prorok Izajasz: *Stwórca krańców ziemi. On się nie męczy i nie ustaje, niezgłębiona jest Jego mądrość* (Izaj. 40:28). Niestety prorok Daniel w swojej proroczej wizji dostrzegł moment, kiedy miał nadejść czas ustania całopalenia ustawicznego, co oznaczało zerwanie kontaktu Izraela z Bogiem (Dan. 8:11-12). Wielu zostało zwiedzionych i zerwało kontakt z Bogiem, przez co zgasł ten symboliczny ogień.

## Nasze ofiarowanie się

Tak jak w Starym Testamencie Pan Bóg wymagał od Żydów, aby ich ofiara, którą chcieli złożyć, była doskonałą i najlepszą, jaką mieli, podobnie od nas Pan Bóg wymaga, jeśli chcemy mu się ofiarować, aby ta ofiara była pełna. Nie tylko parę tzw. drobnych monet, ale to, co najlepsze. Czyli jeśli ofiarujemy się Bogu, to nie tylko czas w niedzielę czy weekend, ale cały, którym dysponujemy, naszymi dobrami, a nawet majątnościami. Bóg oczekuje, że jeśli wybieramy Go, to On będzie zawsze na pierwszym miejscu. Apostoł Paweł napisał do Koryntian „rozszerzcie swoje serca” (2 Kor. 6:12-13). Ciasnota jest zwykle wtedy, kiedy miejsce jest zajęte niepotrzebnymi rzeczami, które tylko zajmują przestrzeń. Bóg oczekuje, że jeśli ofiarujemy Mu swoje serce i rozpoczynamy wędrówkę śladami Jego syna Jezusa Chrystusa, będziemy tak jak On, oddani, ofiarowani Mu całkowicie. Gotowi przyjąć wszystko to, co Bóg ma dla nas przygotowane, czyli służby, trudne wybory, doświadczenia, ale też błogosławieństwa i radości. W innym miejscu apostoł Paweł w Liście do Rzymian w sposób napominający zapisał, aby stale składać ciało swoje na ofiarę żywą, świętą i miłą Bogu (Rzym. 12:1). Ta nasza ofiara powinna być stale podtrzymywana, nie złożona tylko jeden raz, lecz stale paląca się na ołtarzu. Ten ogień i żar musi być stale podtrzymywany. Czyli musimy

rozвивać naszą wiarę, znajomość Bożego prawa i ćwiczyć się w posłuszeństwie, aby nie poprzestawać tylko na jednym. Jest czas, kiedy małe dziecko je delikatny pokarm, wówczas też mało rozumie, co się wokół niego dzieje. Podobnie nasza wiara na początku drogi za Panem Jezusem wydaje się początkowo słaba i krucha, a zrozumienie Bożego Słowa i Bożego Planu jest bardzo trudne.

Ale z czasem, poprzez zagłębianie się w Boże Słowo i korzystanie z nabożeństw, wiara i poznanie powinno się utwierdzać poprzez przyswojenie tzw. twardego pokarmu, czyli czytanie i wgłębianie się w Boże Słowo i stosowanie je w życiu codziennym. W Psalmie 119 kilka razy jest użyte sformułowanie „rozkoszuję się w zakonie Twoim, który pokochałem”. Tak powinien czynić ten, który postanowił złożyć i chce stale składać ofiarę ze swojego serca naszemu Bogu. Wówczas ta ofiara będzie wonnością dla Boga, czyli będzie przyjemna Bogu, który będzie błogosławił i zsyłał łaski oraz dobrodziejstwa. Wtedy nie będziemy patrzeć w przyszłość z niepewnością, może nawet przerażeniem, ale z pewnością i ufnością. Ci, którzy ufają Bogu, w których Bóg ma upodobanie, są pełni siły, nigdy nie omdlewają, jak orły wzbijają się w górę (Izaj. 40:31). Pan Bóg poszukuje tych, którzy wychwalają Go w duchu i w prawdzie (Jan 4:23-24). Dlatego też powinniśmy czcić Go w duchu, przez naśladowanie Jego charakteru oraz charakteru Jego Syna, składając ofiary polegające na rozwoju tych cech w naszych sercach i pokazywanie ich w naszych czynach. *Przez niego więc nieustannie składajmy Bogu ofiarę pochwalną, to jest owoc warg, które wyznają jego imię. A nie zapominajcie dobroczynności i pomocy wzajemnej; takie bowiem ofiary podobają się Bogu* (Hebr. 13:15-16).

Piotr Zabój

*...i spali ją na ołtarzu jako pamiątkę, jako ofiarę ogniową, woń przyjemną dla Pana.*

**3 Mojż. 2:2**





# Ofiara żywa

*Wzywam was tedy, bracia, przez miłosierdzie Boże, abyście składali ciała swoje jako ofiarę żywą, świętą, miłą Bogu, bo taka winna być duchowa służba wasza – Rzym 12:1.*

Apostoł Paweł w Liście do zboru w Rzymie wskazuje, że nasze ciała powinny stać się ofiarą dla Boga. Biblia kilkakrotnie wskazuje, jaka ofiara jest Mu miła. O ofierze z naszych ciał wspomina również apostoł Piotr w swoim Liście: *I wy sami jako kamienie żywe budujcie się w dom duchowy, w kapłaństwo święte, aby składać duchowe ofiary przyjemne Bogu przez Jezusa Chrystusa – 1 Piotra 2:5.*

Gdy Noe wyszedł z arki i złożył w ofierze czyste bydło oraz ptactwo czytamy: *Wtedy zbudował Noe ołtarz Panu i wziął z każdego bydła czystego i z każdego ptactwa czystego, i złożył je na ofiarę całopalną na ołtarzu. I poczuł Pan miłą woń (...) – 1 Mojż. 8:21.* Ta miła dla Pana woń, unosząca się z ołtarza, wspomina jest również w przepisach, które obowiązywały cielesny Izrael. Przy okazji wyświęcenia synów Aarona czytamy: *I spalisz całego tego barana na ołtarzu. Jest to ofiara całopalna dla Pana, woń przyjemna, ofiara ognista dla Pana – 2 Mojż. 29:18.*

Jednak czasy składania ofiar ustały. Świątynia została zburzona. Dlaczego więc apostoł zachęca nas, abyśmy składali swoje ciała jako ofiarę miłą Bogu?

Już Stary Testament dostarcza nam głębszego spojrzenia na pojęcie „ofiary”. Król Dawid w Psalmie 51 mówi: *Ofiarą Bogu miłą jest duch skruszony, sercem skruszonym i zgnębionym nie wzgardzisz, Boże – Psalm 51:17.* O prawdziwym znaczeniu dobrej ofiary przekonał się również jego poprzednik Saul, który nie wypełnił rozkazu o całkowitym wytraceniu Amalekitów. *A Saul odrzekł Samuelowi: Przecież usłuchałem głosu Pana i wyruszyłem w pole, dokąd posłał mnie Pan, i przyprowadziłem Agaga, króla Amalekitów, a Amalekitów wybiłem do nogi! Ale lud*

*pobrał z tupy w owcach i w bydle najprzedniejsze z obłożonego kłutwą dobytku, aby je ofiarować Panu, Bogu twojemu w Gilgal. Samuel odpowiedział: Czy takie ma Pan upodobanie w całopaleniach i w rzeźnych ofiarach, co w posłuszeństwie dla głosu Pana? Oto: Posłuszeństwo lepsze jest niż ofiara, a uważne słuchanie lepsze niż tłuszcza barani – 1 Sam. 15:20-22.* W wypowiedzi Samuela widzimy prawdziwą istotę składania ofiar, którą potwierdza list do Hebrajczyków: *Nie upodobałeś sobie w całopaleniach i ofiarach za grzechy – Hebr. 10:6.*

## Jak my powinniśmy składać ofiarę?

Jak powinno więc wyglądać składanie ofiar przez nas? Biblia dostarcza nam na ten temat wielu wskazówek.

*Poświadczam zaś, że odebrałem wszystko, nawet więcej niż mi potrzeba; mam wszystkiego pod dostatkiem, otrzymawszy od Epafrodyta wasz dar, przyjemną wonność, ofiarę mile widzianą, w której Bóg ma upodobanie – Filip. 4:18.*

*Przez niego więc nieustannie składajmy Bogu ofiarę pochwalną, to jest owoc warg, które wyznają jego imię. A nie zapominajcie dobroczynności i pomocy wzajemnej; takie bowiem ofiary podobają się Bogu – Hebr. 13:15-16.*

Należy zwrócić uwagę, że zarówno apostoł Paweł, jak i apostoł Piotr w cytowanych na początku wersetach nie wspominają o jednorazowym złożeniu ofiary. Nasza ofiara nie może sprowadzić się tylko do jednego aktu ofiarowania przed wieloma świadkami. Musimy składać ją codziennie, budując się w dobre uczynki, zgłębiając i przestrzegając Bożego prawa. *Kto zaś umie dobrze czynić, a nie czyni, ten grzeszy – Jak. 4:17 (BT).*

Paweł Golan



# WSPOMNIENIA Z KURSU W KRAKOWIE

19-25.07.2021

W tym roku, dzięki błogosławieństwu Bożemu, miałem możliwość uczestnictwa w kursie biblijnym w Krakowie.

## Tematyka

Tematem przewodnim kursu było Wtóre Przyjście. Głównym wykładowcą na kursie był brat Filip Knop, który starał się jak najlepiej zaznajomić nas z tym przedmiotem. Mieliśmy także badania, na których omawialiśmy i tłumaczyliśmy przypowieści dotyczące Wtórego Przyjścia – o dziesięciu pannach, niewodzie oraz minach.

## Czas wolny

Kadra kursu zorganizowała wycieczkę statkiem po Wiśle. Później zagraliśmy w grę miejską zorganizowaną przez Miłosza Segedyna. Gra była bardzo złożoną zabawą, a dzięki temu, że byliśmy podzieleni na małe grupki, każdy mógł się wykazać i wpłynąć na wynik drużyny. Wielu kursantów było zachwyconych obiadem, który zjedliśmy w McDonald's.



Kurs Biblijny w Krakowie 2021



Były także wyczekiwane wycieczki do sklepu, gdzie każdy mógł kupić coś, czego bardzo potrzebował.

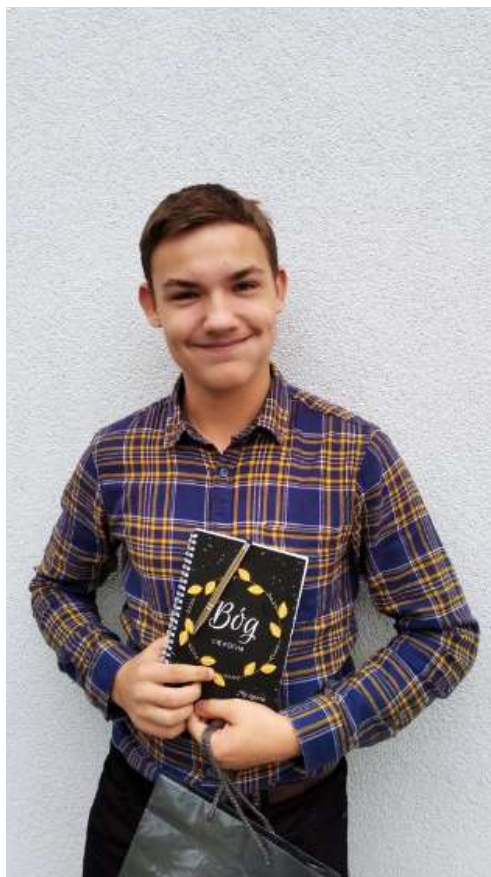
W czwartym dniu kursu mieliśmy możliwość uczestniczyć również w nabożeństwie czwartkowym zboru krakowskiego.

Chciałbym podziękować kadrze kursu za ciekawą organizację czasu oraz staranne dobrany temat, rozwijający zagadnienia poruszane na wcześniejszych kursach, a w szczególności Panu Bogu za to, że w czasie pandemii mogliśmy otrzymać taką szansę na wspólne spotkanie i zastanawianie się nad Pismem Świętym. Był to wspaniały kurs i mam nadzieję, że w następnym roku będziemy mogli spotkać się w tak samo licznym gronie.

Maks Kopak



## ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI Z NR 3



*Chwałą Bożą jest rzecz ukryć,  
a chwałą królów rzecz zbadać –  
Przyp. 25:1.*

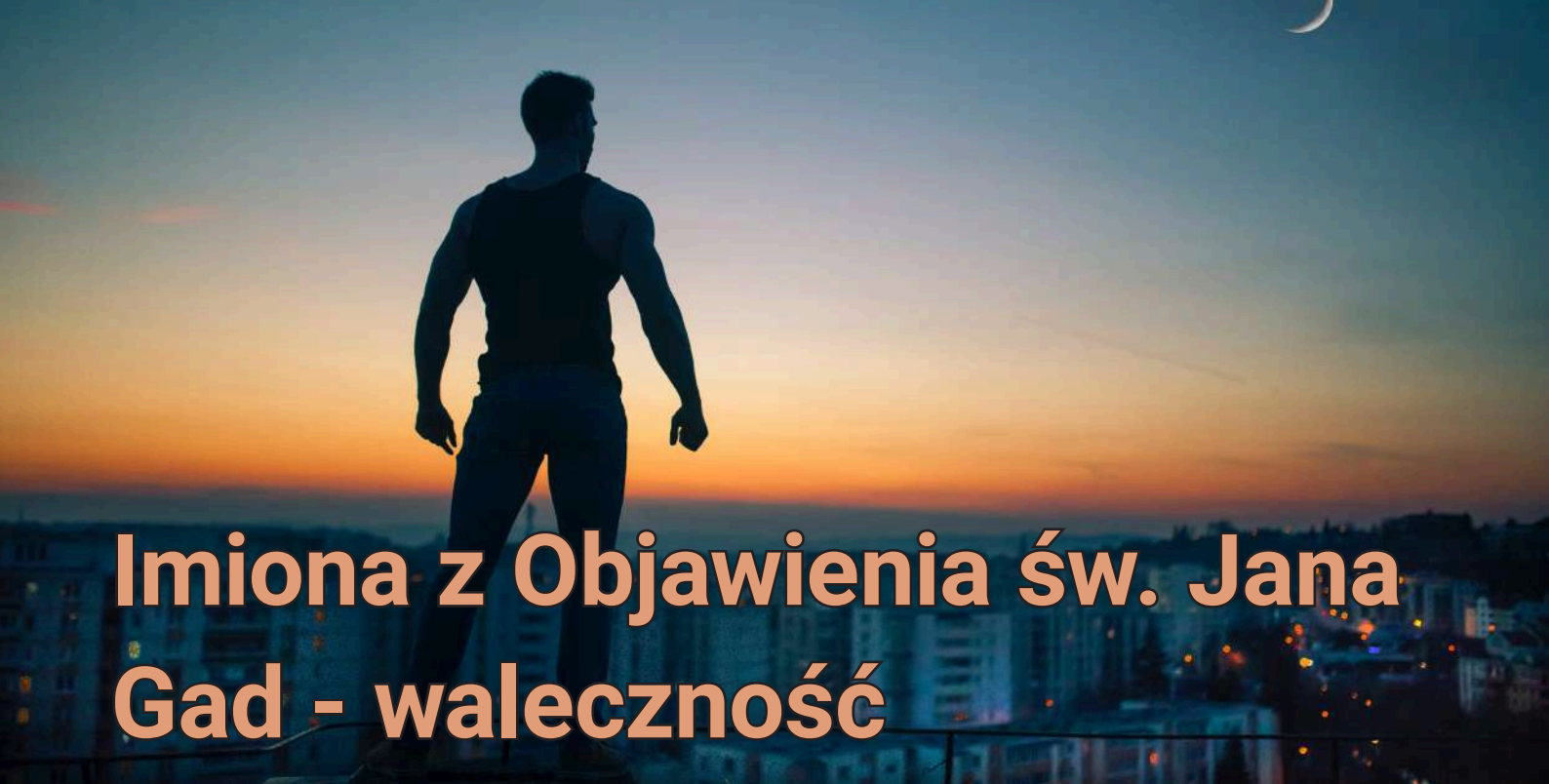
Drodzy Czytelnicy,

Mamy nadzieję, że zaproponowany przez nas konkurs stał się dla Was okazją do sprawdzenia swojej wiedzy, przypomnienia sobie niektórych historii biblijnych czy odkrycia czegoś, czego może do tej pory nie wiedzieliście.

Z przyjemnością informujemy, że dwie osoby zdobyły nagrodę w konkursie wysyłając do nas poprawne rozwiązanie krzyżówki i hasło. Były to Ligia Konecka oraz Maciej Szczap. Zwycięzcom serdecznie gratulujemy, a pozostałym gorąco zachęcamy do wyczekiwania na kolejny konkurs i nadsyłanie odpowiedzi!

Redakcja





# Imiona z Objawienia św. Jana Gad - waleczność

## Przypomnienie

Z racji tego, że ten temat jest częścią dłuższego cyklu, pożyteczną rzeczą będzie, aby w kilku słowach przypomnieć sobie tematy ostatnich rozważań z poprzednich numerów. W pierwszej kolejności zastanawialiśmy się nad imieniem Judy i charakterem, jaki kryje się za tym imieniem. Mówiliśmy głównie o miłości, a w szczególności o miłości do braci. Innym razem mówiliśmy o Rubenie, o pokorze i o tym, że czasem może nam się wydawać, że powinniśmy zajmować pierwsze, lepsze miejsca. Jednak nauka płynąca z życia Rubena uczy nas, że wszystko zależy od woli naszego Stwórcy, a naszym zadaniem jest wierne wypełnianie Jego świętej woli i wykorzystywanie naszych umiejętności i zdolności głównie do pracy Pańskiej. Zgodnie z kolejnością zapisaną przez św. Jana Objawiciela w rozdziale 7:5, dziś przy łasce i pomocy Bożej zastanówmy się nad trzecim z kolei imieniem – Gad.

## Znaczenie imienia Gad

Co wiemy na temat Gada? Z 1 Księgi Mojżeszowej 30:11 dowiadujemy się, że Gad był synem Zylpy, służącej Lei. Narodził się jako siódmy syn. Mimo to apostoł Jan wymienia go tuż po Judzie i Rubenie. W Piśmie Świętym nie mamy nic zapisane o jego życiu. Z pomocą przychodzi nam jak zwykle błogosławieństwo Jakuba zapisane w 1 Księdze Mojżeszowej 49:19 – *Gad – rozbójnicy napierać na niego będą, ale on będzie deptał piętę ich. Inne tłumaczenia mówią tak: Gada zaś napadnie oddział grabieżcy, ale on dokona najazdu na tyły* (BNS); natomiast Biblia Gdańska ten fragment oddaje w ten sposób: *Gad od wojska zwyciężony będzie, ale i on potem zwycięży*. Możemy z tych wszystkich fragmentów wywnioskować, że przyszłe pokolenie napotka przeciwności, pewne niedogodności, ale błogosławieństwo Jakuba zapewnia, że w każdej konfrontacji okaże się zwycięzcą. W konkordancji biblijnej możemy doszukać się znaczenia imienia Gad

– krzepki do sporu, widzący, fortuna, huf. Jaką cechę może reprezentować Gad w przyszłym Kościele Chrystusowym? Myślę, że jedno z kilku znaczeń tego imienia jest dominujące. Chciałbym, abyśmy zastanowili się nad tym, w jaki sposób chrześcijanin może być krzepki do sporów. Jest rzeczą oczywistą, że my, jako naśladowcy Chrystusa, nie powinniśmy być porywcy, kłótlivi. Jednak zastanówmy się, czy w każdej sprawie powinniśmy być ulegli. Myślę, że w sprawach Bożych, w sprawach Ewangelii i w sprawach Prawdy powinniśmy zawsze stanąć w obronie, pełni wiary w sercu, że toczymy dobry bój wiary. Przeczytajmy fragment dotyczący błogosławieństwa Mojżesza plemieniu izraelskiemu. Jest to 5 Księga Mojżeszowa 33:20-21 – *Błogosławiony ten, kto Gadowi dał szeroką przestrzeń, przysiadł jak lwica, urwał kęs od ramienia po ciemiu, upatrzył sobie część przednią, gdyż tam został wyznaczony dział wodza, i zebrali się naczelnicy ludu, sprawiedliwości Pana dopełnił i sądów jego z Izraelem*. O waleczności tego pokolenia może świadczyć to, iż Mojżesz przyrównał plemię Gada do lwa.

Swoją waleczność potomkowie Gada udowadniają podczas wejścia do Ziemi Obiecanej. Całą historię możemy przeczytać w 4 Księdze Mojżeszowej 32:1-42. Czytamy, że dwa plemiona – synowie Rubena i Gada – przychodzą do Mojżesza, Kapłana i książąt zboru z prośbą o przekazanie im ziem Jazer i Gilead. Cała sytuacja miała miejsce przed wyruszeniem Izraela na wojnę o Ziemię Obiecaną. Wprowadziło to w gniew Mojżesza. Myślał, że te dwa plemiona nie chcą walczyć i wykonać rozkazu Pana Boga, jakim było wzięcie ziemi w posiadanie i panowanie nad nią. Ziemię, którą otrzymali od Pana. Mojżesz obawiał się, że prośba dwóch plemion i ich chęć pozostania po zachodniej części Jordanu sprowadzi na cały naród gniew Pana, tak jak to miało miejsce 40 lat wcześniej, gdy ich ojcowie również nie chcieli wchodzić do Ziemi Obiecanej. Pamiętamy, że spotkała ich za to kara tułaczki po pustyni i śmierć przed wejściem do Kanaanu. Reakcja tych dwóch plemion na słowa Mojżesza była niesamowita. W wersetych



16-18 czytamy: *Zbudujemy tutaj tylko zagrody dla naszych stad i miasta dla naszych dzieci, my zaś zbrojnie pociągniemy przed synami izraelskimi aż zaprowadzimy ich do ich siedzib (...) Nie powrócimy do naszych domów, dopóki synowie izraelscy nie obejmą każdy swego dziedzictwa.* Rubenici i Gadyci nie tylko wzięli udział w wyprawie, ale jeszcze poprowadzili cały naród na wojnę. Musimy pamiętać o jeszcze jednym bardzo ważnym szczególe w całej tej historii. Aby udać się na wojnę, każdy zbrojny musiał przepłynąć się przez Jordan.

## Rzeka Jordan

Jordan to największa rzeka Palestyny. Bierze ona swój początek u podnóża Hermonu, płynie poprzez Jezioro Hula i Jezioro Galilejskie (Genezaret). Swoją drogę kończy w Morzu Martwym. Słowo Jordan znaczy osądzony, potępiony, a od hebrajskiego wyrazu „jard” znaczy „zstępować”, „ściekać”. Przez 40 lat od wyjścia z Egiptu Izraelici byli przygotowywani do przejścia przez Jordan. Zanim cały Izrael na wiosnę przeszedł przez Jordan, to jesienią, pół roku wcześniej, wszedł do Ziemi Obiecanej po wschodniej stronie Jordanu, dokąd przyprowadził ich Mojżesz. Dalej naród izraelski prowadził już Jozue. Stało się tak dla zilustrowania pewnej nauki. Kanaan przedstawia błogosławieństwa Królestwa pod wodzą Pośrednika. Rzeka Jordan, po której przekroczeniu leży ziemia Kanaan, jest symbolem Bożego przekleństwa – śmierci Adamowej.

Jordan znaczy „osądzony”. Jozue (z grec. Jezus) wyobraża naszego Pana jako Pośrednika, który udzieli błogosławieństw ludzkości. Właśnie w tej rzece Pan Jezus został ochrzczony przez Jana Chrzciciela i tutaj otrzymał ducha Bożego. Pokolenie Gada, Rubena i połowa pokolenia Manasesa otrzymały swoje dziedzictwo, zanim pozostała część Izraela weszła do Ziemi Kanaan. Mogą oni obrazować trzy znane nam klasy, które odbiorą swoje dziedzictwo wcześniej niż reszta ludzkości: Kościół, Wielkie Grono i proroków Starego Testamentu. Widzimy, jak wiele nauk i obrazów niosą ze sobą historie ze Starego Testamentu.

Powróćmy jednak do pokolenia Gada. Tak jak całe pokolenie, my również w Wieku Ewangelii, musimy uważnie słuchać i rozpoznawać wolę naszego Stwórcy. Czyż nie jest w naszym życiu tak jak w historii pokolenia Rubena i Gada? Czyż nie musimy poświęcić się Panu, a później walczyć w Jego imieniu? Czyż nie mamy obiecanej nagrody za nasze poświęcenie i naszą walkę? Jak ma wyglądać nasza walka? W przypadku narodu izraelskiego musieli oni wyniszczyć plemiona zamieszkujące ziemię, którą dał im Pan. Czytamy: *Gdy Pan, Bóg twój, wprowadzi cię do ziemi, do której idziesz, aby ją objąć w posiadanie, wypędzi przed tobą wiele narodów: Chetejczyków, Girgazyjczyków, Amorejczyków, Kananejczyków, Perezycjczyków, Chiwwijczyków i Jebuzejczyków, siedem narodów liczniejszych i potężniejszych niż ty – 5 Mojż. 7:1.* Tak jak już powiedzieliśmy sobie wcześniej, Ziemia Obiecana miała być upragnionym odpocznieniem po trudach niewoli i wędrówki po puszczy. Jednak przed wejściem naród wybrany musiał wypędzić siedem narodów. W Piśmie Świętym liczba siedem oznacza doskonałość, zupełność. O wymienionych narodach wiemy, że

były to narody grzeszne. Otrzymujemy lekcje od naszego Boga, że my także, jeśli chcemy wejść do Jego odpocznienia, musimy z naszego życia w zupełności pozbyć się grzechu. W cytowanym fragmencie przeczytaliśmy, że Bóg wypędzi przed Izraelem te wszystkie narody, nie pozostawiając ich samych. Także my w dzisiejszych czasach powinniśmy pamiętać, że nie jesteśmy sami w tej walce. Bóg da nam możliwości, okoliczności, a doświadczenia nie będą ponad nasze siły. Na potwierdzenie słów, że my także zdążamy do niebiańskiego odpocznienia, otworzymy Pismo Święte na Liście do Hebrajczyków 4:1 – *Gdy tedy obietnica wejścia do odpocznienia jego jest jeszcze ważna, miejmy się na baczności, aby się nie okazało, że ktoś z was pozostał w tyle. Wspaniałe słowa dla tych, którzy pilnie czytają i słuchają słów Pana, przekazanych przez apostoła Pawła. Myślę, że te słowa nie są skierowane do całego świata, ale głównie do Ludu Bożego, który jest w czasie próby podczas Wieku Ewangelii. To słowa skierowane do nas. W tym samym rozdziale trochę dalej, przeczytajmy wersety 7-9 – *Przeło znowu wyznacza, pewien dzień, „dzisiaj”, mówiąc przez Dawida po tak długim czasie, jak to wcześniej zostało powiedziane: Dziś, jeśli głosu jego usłyszycie, nie zatwardzajcie serc waszych. Gdyby bowiem Jozue wprowadził ich był do odpocznienia, nie mówiłby Bóg później o innym dniu. A tak pozostaje jeszcze odpocznienie dla ludu Bożego.* Owo odpocznienie dla ówczesnego Izraela było tylko typem, dla nas możliwe jest, aby stało się rzeczywistością.*

## Jak wejść w odpocznienie?

Jak powinno wyglądać nasze życie, jak powinniśmy się starać, aby wejść w to odpocznienie? Za przykład może posłużyć nam postać i życie apostoła Pawła. Wiemy o nim, że był gorliwym sługą Boga już wtedy, gdy był Saulem, a jego zadaniem było prześladowanie pierwszych chrześcijan. Zdawało mu się, że wypełnia wolę Bożą. Jednak w jego życiu musiał nastąpić zwrot na właściwą drogę. Tak jak w przypadku pokolenia Gada i Rubena, musiał być właściwie ukierunkowany. Miał świadomość, że nowa droga wiąże się z wieloma niebezpieczeństwami, a nawet śmiercią. Wszystko to nie sprawiło, że ci wybrańcy Boży odwrócili się od swojej misji. Mało tego, pokolenie Rubena i Gada prowadziło cały naród do walki o Ziemię Obiecanej. Apostoł Paweł natomiast, dzięki swej gorliwości i niezłomności, wykonał ogromną pracę, z której dzisiaj my możemy korzystać. Są to wszystkie pocieszające, wzmacniające, a także napominające listy. Dające poradę na każdą sytuację, jaka może nas spotkać w naszym poświęconym życiu. Wszystkie swoje słowa apostoł potwierdził swoim życiem. Gdy poznał Prawdę, nie liczył się już nic więcej. Odczytajmy słowa apostoła Pawła z Dziejów Apostolskich 20:22-24 – *I oto teraz, zniewolony przez Ducha, idę do Jerozolimy, nie wiedząc co mnie tam spotka, prócz tego, o czym mnie Duch Święty w każdym mieście upewnia, że mnie czekają więzy i uciski. Lecz o życiu moim mówić nie warto i nie przywiązuję do niego wagi, bylebym tylko dokończył biegu mego i służby, którą przyjąłem od Pana Jezusa, żeby składać świadectwo o ewangelii łaski Bożej.*

Czy obecnie żyjący lud Boży może spodziewać się więzów i ucisków? Starsi bracia mogą jeszcze pamiętać

o dawnych ograniczeniach, o prześladowaniach ze względu na inne wyznanie. Ja jednak wychowałem się w czasach wolności. Nigdy nie spotkałem się z uciskiem ze względu na moją wiarę. Wręcz przeciwnie, osoby, z którymi rozmawiałem o Ewangelii, mówiły mi, że to, co mówię, jest właściwe, logiczne.

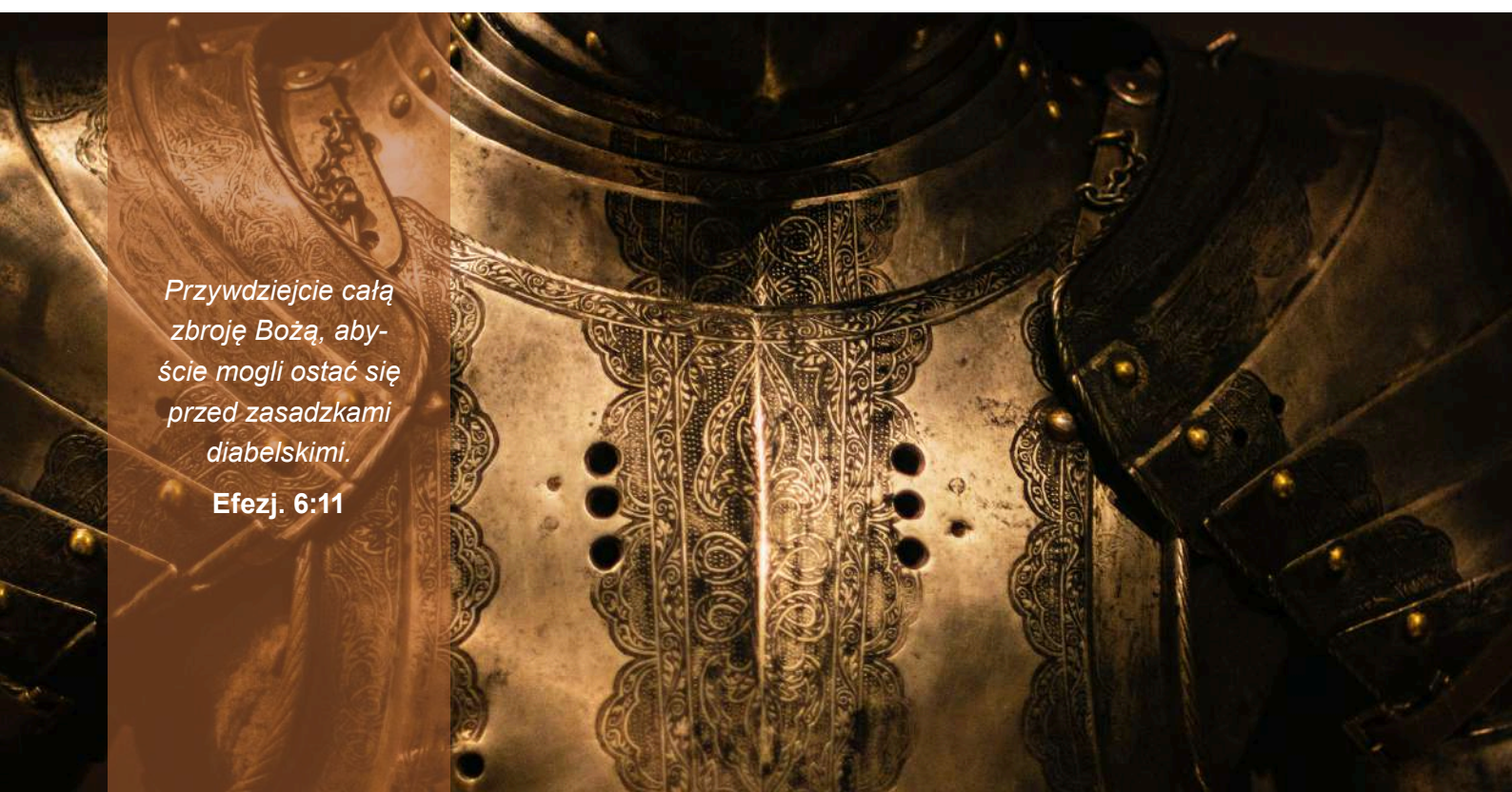
Czy muszę osobiście przechodzić takie doświadczenia? Otwórzmy 1 List do Koryntian 10:11 – *A to wszystko na tamtych przyszło dla przykładu i jest napisane ku przestrodze dla nas, którzy znaleźliśmy się u kresu wieków.* Poznajemy doświadczenia Izraela i ich potknięcia, doświadczenia pierwotnego Kościoła czy też doświadczenia członków naszego zboru. Powinniśmy wczytywać się w te historie i słuchać żywych świadectw, bo kiedy przyjdzie na nas doświadczenie, będą one dla nas cenną wskazówką, jak sobie z nimi poradzić. Powinniśmy być przygotowani na to, że nie zawsze może być nam tak dobrze, że jednak świat nie jest gotowy słuchać o błędach, jakie popełnia, nie chce słuchać Prawdy.

Apostoł Paweł pisze w Liście do Filipian 3:17 – *Bądźcie naśladowcami moimi, bracia, i patrzcie na tych, którzy postępują według wzoru, jaki w nas macie.* Apostoł Paweł nie napomina do naśladowania jego osoby lub kogoś innego. Wiemy, że najwspanialszym wzorem jest nasz Pan Jezus Chrystus, wzorem przywiązania do woli i dzieła Pana Boga. Apostoł Paweł namawia braci, aby naśladowali go w jego wiernym i pełnym poświęcenia życiu na służbie u Jezusa. Pod koniec swojego życia apostoł pisał o sobie w ten sposób: *Albowiem już niebawem będę złożony w ofierze, a czas rozstania mego z życiem nadszedł. Dobry bój bojowałem, biegu dokonałem, wiarę zachowałem; a teraz oczekuje mnie wieniec sprawiedliwości, który mi w owym dniu da Pan, sędzia sprawiedliwy, a nie tylko mnie, lecz i wszystkim, którzy umiłowali przyjście jego* – 2 Tym. 4:6-8. Apostoł Paweł przez całe swoje życie szedł w jasno określonym celu. Ten cel to służba dla Pana Boga.

W drodze do Damaszku Chrystus stał się dla niego najwyższą wartością. Pisze tak w Liście do Filipian 3:7-11 – *Ale wszystko to, co mi było zyskiem, uznałem ze względu na Chrystusa za szkodę. Lecz więcej jeszcze, wszystko uznaję za szkodę wobec doniosłości, jaką ma poznanie Jezusa Chrystusa, Pana mego, dla którego poniosłem wszelkie szkody i wszystko uznaję za śmiecie, żeby zyskać Chrystusa i znaleźć się w nim, nie mając własnej sprawiedliwości, opartej na zakonie, lecz tę, która się wywodzi z wiary w Chrystusa, sprawiedliwość z Boga, na podstawie wiary, żeby poznać go i doznać mocy zmartwychwstania jego, i uczestniczyć w cierpieniach jego, stając się podobnym do niego w jego śmierci.*

Tego chciałbym życzyć, abyśmy my wszyscy, którzy poznaliśmy wolę naszego Ojca i wspaniałe dzieło naszego Zbawiciela, którzy usłyszeliśmy Jego głos tak jak pokolenia Gada, Rubena i połowa pokolenia Manasesa, czy też tak samo jak apostoł Paweł, abyśmy potrafili Mu odpowiedzieć i z myślą o odłożonej koronie toczyć dobry bój wiary w ciągu całego naszego życia. Bój z naszym ciałem, szatanem i światem, aby wejść do oczekiwanego odpocznienia Bożego. Amen.

Mateusz Samuła



Przywdziejcie całą  
zbroję Bożą, aby-  
ście mogli ostać się  
przed zasadzkami  
diabelskimi.

Efezj. 6:11



# PYTANIA I ODPOWIEDZI BIBLIJNE:

## Czy Pan Jezus będąc na ziemi był częściowo Bogiem i człowiekiem?

### Czy Pan Jezus będąc na ziemi był częściowo Bogiem i człowiekiem?

ODPOWIEDŹ: Mamy w Piśmie Świętym informacje o przedludzkiej egzystencji Jezusa, czasie po zmartwychwstaniu, a także o pierwszej i wtórej obecności. Nigdzie jednak Biblia nie mówi, że człowiek Jezus posiadał podwójną naturę ludzką i Boską, czyli że był jednocześnie Bogiem i człowiekiem.

O naturze Jezusa przed przyjściem na ziemię mówi ten fragment: *Ono Słowo było u Boga [Jahwe], a Bogiem było ono Słowo* (Jan.1:1BG). Abyśmy byli w stanie wskazać, o kim mówi dany werset, powinniśmy podkreślić różnicę pomiędzy jedynym Bogiem (Jahwe), a jednym z bogów. *Słowo było u [jedynego] Boga [ho theos], a Bogiem [theos – jednym z bogów] było ono Słowo*. Powyższy werset odnosi się do naszego Niebiańskiego Ojca Jahwe i do Jego Syna Jezusa Chrystusa.

### Człowiek na okup

Wiemy z Biblii, że Jezus zanim opuścił chwałę, by stać się człowiekiem, był w kształcie Bożym – w duchowym stanie – był istotą duchową. Ale aby zostać „okupem”, czyli równoznaczną ceną za ludzkość musiał stać się człowiekiem; musiał mieć taką samą naturę, jaką miał grzesznik Adam, którego miał zastąpić w grobie śmierci. Wobec tego zmiana natury była konieczna na naturę ludzką, by stał się człowiekiem – *Słowo ciałem się stało* (Jan.1:14).

W Liście do Filipian 2:7-8(BG) Paweł stwierdza w następujący sposób: *Postawą znaleziony jako człowiek, Sam się poniżył, wyniszczył siebie, pozbawił się chwały i godności, jako Logos i będący posłusznym aż do śmierci krzyżowej, dlatego jako doskonały człowiek, jako odkupiciel mógł złożyć za grzech Adama równoznaczną cenę* (Obj.5:4-6). Każdy kto chciałby odkupić człowieka, musiałby sam być

odpowiednikiem człowieka, który zgrzeszył, Adama. Ta myśl pomaga nam zrozumieć wszystko co Biblia mówi o opuszczeniu przez Pana niebiańskiej chwały i staniu się człowiekiem (Fil.2:6-11; 2 Kor.8:9; Jan 1:14).

Jezus nie był też połączeniem dwóch natur, ludzkiej i duchowej. Połączenie dwóch natur miało już raz miejsce w historii ludzkości, gdy na ziemię zstąpili aniołowie by współżyć z kobietami, z czego rodzili się olbrzymi (1Moj.6:4). Pan Bóg nie dał przyzwolenia na połączenie tych natur, zniszczył więc te istoty w wodach potopu.

### Jezus stał się człowiekiem

Rozumiemy, że Pan Jezus jest Synem Bożym: *początkiem stworzenia Bożego* (Obj.3:14). W przypadku pierwszego przyjścia „On, który był bogaty, stał się ubogim”, dla dobra ludzkości. On nie udawał, że jest biedny, nie odgrywał roli biednego czy kogoś, kto na pewien czas przyjął ciało niższego rzędu. On był człowiekiem Jezusem Chrystusem. On pozostawił chwałę, którą miał u Ojca, zanim powstał świat. On to wszystko opuścił, zrezygnował ze stanu na poziomie duchowym i zmienił swe życie w duchowym stanie na naturę ludzką, żeby stać się odpowiednią ceną za człowieka, który zgrzeszył – za Adama. Jeśli ktoś temu przeczy i uważa że Jezus był w tym czasie Bogiem, to wyraża myśli diabelskie (1Jan.4:2-3).

Nie był więc Logos przed przyjściem na ziemię na tak wysokim stopniu duchowego istnienia, na jakim jest teraz. Gdy przyszedł na ziemię, stał się człowiekiem. Gdy zmartwychwstał, gdy wstąpił do nieba, dostał od Pana Boga naturę boską, gdyż *Bóg wielce Go wywyższył za posłuszeństwo* i za to, że stał się dobrowolnym okupem za człowieka (Fil.2:8-9). Teraz jest na najwyższym stopniu duchowego bytu, jest uczestnikiem natury boskiej, takiej jak ma Jahwe, nie jest jednak mu w żadnym wypadku równy.

# PYTANIA I ODPOWIEDZI BIBLIJNE:

## Czy ludzie mogą być odkupieni dwa lub więcej razy?

**PYTANIE:** Czy ludzie mogą być odkupieni dwa lub więcej razy? Izraelici zostali najpierw odkupieni z niewoli w Egipcie, a drugi raz gdy Chrystus umarł za Izrael (Gal. 4:5; Hebr. 9:15),

Czy więc śmierć Jezusa na krzyżu odkupiła Żydów po przeci, jaki i pogan? (1 Tym.2:6)?

**ODPOWIEDŹ:** Jeśli mówimy o Żydach, którzy byli w Egipskiej niewoli, to gdy minął przepowiedziany ich czas w Egipcie (1Mojż.15:13), Pan Bóg wyprowadził ich stamtąd (1Mojż.3:17), a nie odkupił. Aby móc mówić o odkupieniu, to muszą istnieć dwie strony- sprzedający i kupujący. W Egipcie nikt nie płacił faraonowi za Żydów, oni sami pod wodzą Mojżesza stamtąd wyszli. Fragment 1 Tym.2:3-6 mówi o tym, że nasz Bóg ma wielkie pragnienie, aby wszyscy ludzie, którzy kiedykolwiek żyli na ziemi

zostali uratowani ze swojego grzesznego stanu i uświadomili sobie to, o co pytał kiedyś Piłat Pana Jezusa, czyli poznali czym jest Prawda. Boże pragnienie, zamierzenie, czyli Jego plan, urzeczywistni się w postaci Jezusa Chrystusa, który dobrowolnie przyjął postać sługi, z natury stał się człowiekiem i jako doskonały człowiek złożył z siebie miłą ofiarę Ojcu czyli okup za Adama a w nim za wszystkich ludzi. Pan Jezus złożył raz na zawsze jedną ofiarę za grzechy, usiadł po prawicy Bożej (Hebr. 10:12).

## Kogo więc Jezus, doskonały człowiek odkupił?

*Albowiem jak w Adamie wszyscy umierają, tak też w Chrystusie wszyscy zostaną ożywieni. 1Kor.15:22*

*Bo jak przez nieposłuszeństwo jednego człowieka [Adama] wielu stało się grzesznikami, tak też przez posłuszeństwo jednego [Jezusa] wielu dostąpi usprawiedliwienia. Rzym.5:19*

Bóg Jahwe, jako sprawiedliwy władca, jest także Bogiem miłości, którą pomimo grzechu Adama, okazał w postaci swej łaski- łaski dla wszystkich ludzi w postaci swojego Syna: *Albowiem zapłatą za grzech jest śmierć, lecz darem łaski Bożej jest żywot wieczny w Chrystusie Jezusie, Panu naszym. Rzym. 6:23*

Odpowiadając na pytanie, czy ludzie mogą być odkupieni dwa lub więcej razy- Nie. Pan Jezus odkupił ludzi raz na zawsze swoją jedną ofiarą.

# BOHATEROWIE WIARY JEREMIASZ, CZĘŚĆ TRZECIA

## Misja na dziedzińcu

W poprzednich dwóch odcinkach poznaliśmy proroka Jeremiasza i dowiedzieliśmy się, że żył w Jerozolimie. Dziś opowiemy o jednej z misji, którą otrzymał od Pana Boga. Z odcinków o innych prorokach wiecie już, że otrzymywali oni konkretne zadania. Czasem mieli po prostu ogłaszać Słowo Boże na ulicach, a czasem te zadania były bardziej skomplikowane – jak np. Ezechiel miał zbudować makietę Jerozolimy i leżeć obok niej przez wiele dni.

Historia, którą poniżej wspomnimy, jest opisana w 26 rozdziale prorocstwa Jeremiasza.

## Misja:

*Iść na dziedziniec Świątyni i powtarzać wszystkim tam przychodzącym słowa Pana Boga: Tak mówi Pan: Stań na podwórzu świątyni Pana i powiedz do wszystkich miast judzkich, do tych, którzy przychodzą, aby oddać pokłon w świątyni Pana, wszystkie słowa, które poleciłem ci mówić do nich; nic nie ujmuj! – Jer. 26:2*

## Słowa Boże do ogłoszenia:

Jeżeli nie będziecie słuchać Pana, nie zaczniecie przestrzegać Prawa, to Świątynia zostanie zburzona, a miasto będzie przeklęte, zniszczone, a mieszkańcy zabici.



## Wykonanie

Jeremiasz poszedł na podwórze Świątyni. Panował tam duży ruch. Przychodziło tu wielu Izraelitów. Jedni z daleka, chcieli oddać pokłon Panu Bogu albo złożyć ofiarę. Inni byli z bliska – mieszkali w Jerozolimie. Przychodzili tam młodzi i starsi, rolnicy, pasterze, ale też kapłani, prorocy, uczeni w Piśmie. W tamtym czasie nie było telewizji ani internetu, więc ludzie spotykali się w takich miejscach też po to, żeby porozmawiać, dowiedzieć się czegoś nowego o tym, co dzieje się w mieście, w innych miastach, a nawet w dalekich krainach. To było najlepsze miejsce do ogłaszania ważnych wiadomości.

Jeremiasz stanął pewnie gdzieś na środku dziedzińca i zaczął głośno mówić. Musiał mieć donośny głos, gdyż w tamtych czasach nie było mikrofonów i głośników. Na pewno miał odwagę – nie każdy człowiek zgodziłby się przemawiać do tłumu. Nie wiadomo, jak tłum zareaguje, czy będzie przyjaźnie nastawiony czy może ludzie w nim zaczną się denerwować. A wtedy trudno przewidzieć, co może im przyjść do głowy.

Niestety, przemowa Jeremiasza nie spodobała się Izraelitom. Ledwo skończył mówić, a właśnie kapłani i prorocy chwycili Jeremiasza i powiedzieli mu: „musisz umrzeć!” Inni ludzie też zaczęli powtarzać ten straszny wyrok. Oni nie żartowali, to było naprawdę groźne. Jak szybko zmieniła się sytuacja proroka! Przyszedł tam jako wolny człowiek, nikomu nie zrobił nic złego, ale za słowa, które powiedział, miał zostać pozbawiony życia! Wiadomość o przemowie Jeremiasza dotarła do pałacu królewskiego, gdzie przebywali książęta izraelscy. Oni, wraz z królem, sprawowali władzę. Wyszli na zewnątrz, na spotkanie kapłanów, Jeremiasza i całego tłumu. Wtedy kapłani powiedzieli do książąt – Jeremiasz zastąpił na śmierć, bo prorokował przeciwko temu miastu!

## Ludzie słyszą to, co chcą usłyszeć

Zobaczcie, że to nie była cała prawda o tym, co mówił Jeremiasz. On mówił: **poprawcie swoje postępowanie, a jeśli tego nie zrobicie, Jerozolima zostanie zburzona**. Izraelici jakby nie słyszeli tej pierwszej części wypowiedzi Jeremiasza – że mają poprawić swoje postępowanie. Dlaczego nie słyszeli? Chyba dlatego, że te słowa były dla nich niewygodne. Oskarżały ich i zmuszały do zmiany postępowania. A ludzie przeważnie nie lubią, kiedy pokazuje się ich błędy. Po prostu nie słyszą tego, co jest dla nich nieprzyjemne, albo jeśli słyszą, to sami zaczynają atakować. Tak zaatakowali Izraelici: Jeremiaszu, bluźniłeś i musisz umrzeć.

Ludzie często nie słyszą wszystkiego, co jest im mówione. Albo jeśli nawet słyszą, to często rozumieją na swój sposób. Dlatego ważne informacje trzeba mówić bardzo wyraźnie i czasem powtarzać, nawet kilka razy, żeby być pewnym, że ktoś zrozumie.

## Głos rozsądku

Jak skończyła się historia Jeremiasza? Czy książęta Izraelscy zgodzili się z kapłanami i skazali proroka na



śmierć? Udzielono głosu Jeremiaszowi, a wtedy on mógł się bronić. Powtórzył to, co powiedział wcześniej: *Teraz więc poprawcie swoje postępowanie i swoje uczynki i słuchajcie głosu Pana, swojego Boga, a Pan pożałuje zła, które wam zapowiedział!* – Jer. 26:13.

*Pan posłał mnie, abym zwiastował przeciwko temu domowi i temu miastu wszystkie te słowa, które słyszeliście.* (werset 12)

*Ja zaś jestem oto w waszym ręku (...) jeżeli mnie zabijecie, ściągniecie krew niewinną na siebie i na to miasto, i na jego mieszkańców, gdyż, zaprawdę, posłał mnie Pan do was, abym wszystkie te słowa mówił do waszych uszu!* (wersety 14 i 15)

Na szczęście książęta izraelscy nie zgodzili się z kapłanami. Powiedzieli: „Ten człowiek nie zasługuje na karę śmierci, bo przemawiał do nas w imieniu Pana, naszego Boga”. Jak dobrze, że wśród książąt Izraelitów znaleźli się rozsądni ludzie! Tacy, którzy spokojnie wysłuchali wszystkiego, co mówił prorok i ocenili, że wcale nie chciał źle dla Jerozolimy i Świątyni. Przeciwnie – Bóg mówił przez niego, że jeszcze można uratować miasto. W ten sposób Jeremiasz ocalał, a Izraelitom pozostała jego lekcja, z której mogli skorzystać, jeśli by tylko chcieli.

Rozdział 26 proroctwa Jeremiasza opisuje jeszcze więcej szczegółów tej historii. Zagłębujcie się w niego, możecie poprosić kogoś starszego, może rodziców albo dziadków, albo starsze rodzeństwo, żeby Wam opowiedzieli, co jeszcze się wydarzyło.



## Baranku Boży nasz

1.

Baranku Boży nasz,  
tyś umiłował świat,  
Ty nam Królestwo Twoje dasz  
i szczęście przyszłych lat.

2.

Dziś Ci zanosim śpiew,  
śpiewamy na Twą cześć.  
Boś Ty nas kupił przez swą krew,  
bo w Tobie życia treść.

3.

Baranku Boży Ty!  
Ślubujem dzisiaj Ci;  
Tyś, Panie, w nas a w Tobie my  
aż po wieczyste dni.

4.

Baranku Boży daj,  
niech przyjdzie chwila ta,  
gdy uzna Prawdę cały świat  
i błysnie chwała Twa.

5.

Baranku Boży mój!  
Obecnyś pośród nas.  
Wnet weźmiesz w niebo Kościół Twój,  
połączysz się z nim wraz.

